

# REPUBLIKA

ROK I. ŁÓDŹ, ŚRODA, 29 SIERPNI 1923 r. NUMER POJEDYNCZY MK. 3000. № 230  
REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49. WYDANIE PORANNE. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU  
TELEFON 22-14. REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

## Korfanty, Weihmann, Bosel, Castiglione i Teplitz.

Co robi ta świetna piątka na Górnym Śląsku.

### Czy dewizy za węgiel i żelazo będą zwrócone skarbowi.

BERLIN, 28 sierpnia — (Telegram własny „Republiki“).  
W związku z głosnemi dziś w całej Europie środkowej sprawami zainteresowanymi obcych kapitałów w przemyśle górnośląskim i nieprawdziwymi informacjami, zamieszczanymi w prasie polskiej i niemieckiej, korespondent „Republiki“ czerpie z najlepiej poinformowanych źródeł przemysłowych i konsularnych

sensacyjne rewelacje o prawdziwym stanie rzeczy.

Sprzedaz huty Laura, jednej z największych na Górnym Śląsku, o której donoszono, jako o fakcie, nie była nawet zamierzana. Właściciel większości akcji, Weihmann, wielki czesko-niemiecki handlarz węgla, nie wypuszcza akcji swych z ręki i pragnie jedynie zmienić rynek zbytu swych surowców (węgla i

żelaza). Nie chce on nadal sprzedawać ich do Niemiec, ze względu na fatalny stan waluty, lecz pragnie skierować sprzedaż do Austrii i Włoch. W tym celu tworzy się spaciejne konsorcjum handlowe, do którego prócz huty Laura, wchodzi pp. Bosel, Castiglione i Teplitz. Niema to nic wspólnego z własnością huty.

Role p. Korfiantego oraz innych jeszcze polityków polskich, wciągniętych do

tej olbrzymiej kombinacji handlowej, ogranicza się do wejścia do władz huty Laura celem ułatwienia stosunków z rządem polskim w kwestji wywozu i dewiz. Konsorcjum finansować będzie przez Unionbank we Wiedniu i włoski Banca Commerciale.

Poza powyższymi stanem rzeczy wszystkie pogłoski są czczym wymysłem.

## Stinnes dąży do zgody z Francją.

Projektów jednak jego rząd francuski nie traktuje poważnie.

### Życzenie Stinnesa jest jednak rozkazem dla Niemiec.

AW. — BERLIN, 28 sierpnia — Sprawozdawca dyplomatyczny „Daily Mail“ donosi, że rząd francuski liczy się z zaniechaniem biernego oporu w zagłębiu Ruhr w dniach najbliższych. Istnieje możliwość, że tylko w niektórych odosobnionych środowiskach, gdzie akty sabotażu doznały poparcia z drugiej strony kordonu, bierny opór nadal stosowa-

Dziennik donosi następnie o pogłoskach, że Stinnes przedłoży francuskim władzom okupacyjnym propozycję co do podjęcia pertraktacji. W kołach francuskich panuje przekonanie, że jeżeli Stinnes pragnie urzeczywistnić swoje życzenie przywrócenia normalnych stosunków w zagłębiu Ruhr, to wystarczy jeżeli o zamiarach swych przekona rząd

berliński, tym bardziej, że życzenie Stinnesa uważane będzie przez rząd ten za rozkaz.

Przedstawiciele władz francuskich i belgijskich na terytorjum okupowanym są upoważnione do rokowań z dyrektorami kopalni w wypadkach poszczególnych, natomiast co do planów konkretnych uregulowania spraw spornych, będą mogły się odbyć, skoro rząd niemiec

ki wystąpi z inicjatywą w tym kierunku.

Stinnes — być może — przybędzie do Paryża — pisze dalej dziennik, lecz ani Poincaré, ani żaden z ministrów francuskich nie przyjmie go na posłuchanie, podobnie jak już dwukrotnie zostały odmówione audjencje nieoficjalnym pośrednikom.

## SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

### GDANSK NADUŻYWA POLITYCZNIE POLSKI.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:

Do zlikwidowania ostatniego strajku Gdańsku przyczynia się przez komisarzy Ligę narodów Mac Donella także grupa senatorów z senatorem Jelowskim na czele. Oświadczyli oni robotnikom, że w razie dalszego trwania strajku rząd polski ma zamiar przysłać do Gdańska 1000 robotników oraz 4000 żołnierzy.

Wobec powyższego należy kategorycznie stwierdzić, że nikt ze strony polskiej nie zgłaszał chęci ani miał zamiaru interwenjować w razie przedłużającego się strajku i że oświadczenie takse, złożone robotnikom gdańskim jest nadużyciem politycznym wobec Polski.

### TRAKTAT POLSKO-FINLSKI.

Warszawski korespondent „Republiki“ telefonuje:  
Jak nas informują, rokowania prowadzone w Warszawie w sprawie traktatu handlowego między Polską a Finlandją, ułknęły na martwym punkcie z powodów następujących:

Delegacja fińska żąda dla siebie t. zw. największego uprzywilejowania w Polsce zaś Polsce sama klauzuli tej nie daje.

Nie jest wykluczone, że to może być powodem zerwania pertraktacji jeśli delegacja fińska nie zmieni postawy swej w tej zasadniczej sprawie.

### ODMOWA LITWY.

BERLIN, 28 sierpnia — Z Kowna donoszą, że uchwała rządu litewskiego, by nie uznać statutu Kłajpedy w formie, za

proponowanej przez Radę ambasadorów, powzięta została z tego względu, ponieważ wstąpił tym przewidziany jest udział Polski w przyszłej radzie portu kłajpedzkiego. Rząd litewski uzasadnił swe stanowisko odmowne w obszernej nocie, którą przedłożył radzie ambasadorów w najbliższym czasie. Zanależy jednak należy, że rada ambasadorów uzależniła przyznanie Litwie suwerenności na obszarze Kłajpedy od przyjęcia bez zmian statutu kłajpedzkiego.

### KRAŻOWNIK AMERYKANSKI W GDANSKU.

PAT. — GDANSK, 28 sierpnia — Po przybyciu kłajpedzkiego amerykańskiego „Pittsburg“ do portu gdańskiego w dniu 28 b. m. komendant floty polskiej, komandor Swirski, złożył dowódcy floty amerykańskiej na wodach europejskich, wice-admirałowi Andrews, wizytę na pokładzie „Pittsburg“. Tego samego dnia o godz. 1 po poł. wice-admirał Andrews rewizytował dowódcę floty polskiej, komandora Swirskiego na pokładzie „Generała Hallera“.

### KONWENCJE MIĘDZYNARODOWE.

AW. — WARSZAWA, 28 sierpnia — Minister spraw zagranicznych wniosł do Sejmu szereg wniosków w sprawie ratyfikacji układu, przyjętego na trzeciej międzynarodowej konferencji pracy w Genewie w r. 1921: Konwencja, po wypowiedzeniu tygodniowym zakładów przemysłowych, konwencja o obowiązkowych oględzinach lekarskich dzieci i młodocianych na statkach.

O odszkodowania za nieszczęśliwe wypadki, o dopuszczeniu niżej lat 14 do pracy, o używaniu białej ołowianej w malarstwie, wreszcie konwencja o zrzeszeniu pracowników rolnych.

## Udział Polski w małej entencie.

### P. Benesz lekceważy sobie Polskę, ale p. Seyda nie zauważa tego.

PRAGA, 28 sierpnia — Praski „Czech“ przynosi ciekawe szczegóły o konferencji w Sinais. Pisze, że Francja delegowała do Sinais senatora Jouvenela z poleceniem, by za wszelką cenę doprowadził do zgody czesko-polskiej. Popierał go miał rząd rumuński, który jest związany sojuszem z jednej strony z Polską z drugiej zaś z Czechami.

Bratjanu chętnie podjął się misji, chociaż z góry zaznaczył, że widoki porozumienia są bardzo niskie. Nadto rząd francuski osobno jeszcze poczynił starania w Pradze i Warszawie, aby pomyślano w Sinais o ugodzie czesko-polskiej. Warszawa posłuchała wezwania i wysłała do

Sinais p. Piltza, spodziewając się, że może dojść do ugody z Beneszem. P. Piltz jednak w Sinais wogóle nie został przyjęty przez p. Benesza.

PRAGA, 28 sierpnia — Jak donosi „Matin“ i inne dzienniki, toczą się dalsze rokowania o przystąpienie Polski do małej ententy. Zabiegłi Polscy napotykają na przeszkodę. P. Benesz domaga się, aby Polska gwarantowała wypełnienie traktatu w Trianon, ale sprzeciwia się sinowczo udziałowi Czech i Jugosławji w gwarantowaniu polskich granic wschodnich. Możliwe jest, że Polska w tej sprawie ustąpi i że p. Benesz zadania swoje przeprowadzi.

### WETERANI AMERYKANSCY WE FRANCJI.

PAT. — BORDEAUX, 28 sierpnia — Delegacja stowarzyszenia weteranów amerykańskich, pod przewodnictwem konsula Owsley, wraz z wojennym i morskim atache odwiedziła prezydenta Milleranda w Rambouillet. Komendant Owsley zawiadomił prezydenta Milleranda, że delegacja chętnie skorzysta z pozwolenia rządu francuskiego odwiedzania zagłębia Ruhry. Prezydent Millerand zaznaczył w swej odpowiedzi, że Francja jest bardzo rada z tych odwiedzin i wyraził nadzieję, że delegacja powróci do Stanów Zjednoczonych bez-

stronnie wyraził swe zdanie o tem, co widziało.

PAT. — BORDEAUX, 28 sierpnia — Prezydent Stanów Zjednoczonych wyraził komitetowi organizacyjnemu manifestacji patriotycznej 6 września na cześć La Fayette i bitwy pod Marną swe najwyższe zadowolenie. Święto to będzie obchodzone w całym Stanach Zjednoczonych. Prezydent zaznaczył, że zarówno działalność La Fayette, jak i rezultaty bitwy nad Marną, były nowym krokiem ku urzeczywistnieniu ideałów wolności i sprawiedliwości.

### KONGRES NAUCZYCIELI SZKÓŁ ŚREDNICH.

PAT. — PRAGA, 28 sierpnia — W międzynarodowym kongresie nauczycieli szkół średnich bierze udział 35 francuzów, 22 jugosłowian, 8 belgów, 5 polaków, 4 angiłków i 5 norwegów. Prócz tego, w

kongresie uczestniczą przedstawiciele Hiszpanji, Szwecji, Turcji, Łotwy i Estonji. Pierwsze posiedzenie odbył się pod przewodnictwem francuza Belzetia.



# Tekst noty belgijskiej do Anglii.

## Zgadza się na redukcję długów niemieckich, ale protestuje przeciw upokorzeniu Belgii.

PAT. — BRUKSELA, 28 sierpnia — Na wstępie odpowiedź belgijska daje wyraz żalowi, że usiłowanie osiągnięcia porozumienia dnia 30 lipca r. b. nie spoczęło się z należytą oceną. Dalej nota zaznacza, że ustęp noty angielskiej w sprawie pierwszeństwa Belgii wywołał w Belgii przygnębiające wrażenie. Rząd belgijski mimo wszystko będzie w dalszym ciągu poszukiwał praktycznego rozwiązania sprawy odszkodowań, zdolnego przywrócić jednomyślność między sprzymierzonymi.

W pierwszej części noty belgijskiej stwierdza rząd:

1. Ze twierdzenie noty angielskiej, jakoby Belgia ani słowem nie zareagowała na projekt odpowiedzi angielskiej na notę Niemiec, polega na nieporozumieniu.

2. Ze rząd belgijski nigdy nie uważał za niewzruszone swe projekty, zmierzające do rozwiązania sprawy odszkodowań a wobec tego uchyla się od stawianego mu zarzutu, jakoby wszelki kompromis w tej sprawie chciał podporządkować przedtemu zaakceptowaniu w zasadzie zadań Belgii.

3. Ze rząd belgijski postanowił zająć kreg Ruhry, jedynie zastosowując środki już poprzednio projektowane przez

sprzymierzonych. Rząd belgijski przypomina, że podczas wymiany poglądów była dyskutowana ewentualność i kwestionowana jedynie przydatność i celowość okupacji, lecz w żadnym razie nie jej legalność.

4. Nota przypomina, że na początku okupacji były stosowane środki kontroli i, zw. okupacji niewidocznej, która dopiero następnie została zmodyfikowana na skutek oporu biernego ze strony Niemiec. Niemniej przeto okupacja możliwie zajmowała w oczach rządu belgijskiego charakter jedynie wzięcia zastawów i w razie zaniechania oporu biernego przybrałaby znowu formę jedynie kontroli miedzysyjskiej, a w razie wykonania zobowiązań-odszkodowań, pociągnęłaby za sobą stopniową ewakuację okupowanego terenu. Tak więc Belgia nie zamierza pozostać w zadębiu Ruhry na stałe i bynajmniej nie odmawia przystąpienia do badania projektu angielskiego wzięcia produktywnych zastawów, zasobów i bogactw ekonomicznych Niemiec.

5. Nota omawia następnie uwagi rządu angielskiego, że „prawa pierwszeństwa i nie zgadza się na twierdzenie, jakoby Belgia miała być traktowana dotychczas w sposób rzekomo aż nadto uprzywilejowany.

Nota zauważa wreszcie w sposób stanowczy, że ograniczone prawo pierwszeństwa przyznane zostało Belgii w traktacie wersalskim, co z kolei było tylko wykonaniem kategoriycznych zobowiązań przyjętych w stosunku do Belgii jeszcze podczas wojny. Mimo to jednak, Belgia zgadza się wziąć pod uwagę ewentualne nowe zastosowanie tego jej prawa pierwszeństwa, ze względu wprawdzie dla własnych interesów bezpośrednich, ale za to z korzyścią dla ogólnego interesu sprzymierzonych w imię utrzymania spójności ententy. Dalej nota omawia twierdzenie rządu angielskiego, jakoby Belgia otrzymująca sumy nierówne większe, niżeli to, co zostało wpłacone innym państwom. Cytując przytem dane komisji odszkodowań, nota udowadnia błędność powyższego twierdzenia i zwraca uwagę, że z tytułu zwrotu kosztów utrzymania armii okupacyjnej oraz pod formą wpłat z tytułu dostaw węgla, Anglia i Francja otrzymały daleko więcej, aniżeli Belgia.

Drużga część noty belgijskiej stwierdza bliska łączność sprawy odszkodowań ze sprawą długów miedzysyjskich. Rząd belgijski dopuszcza możliwość zmniejszenia długów Niemiec i wskazuje,

ze sprawozdanie rzeczoznawców belgijskich, przedłożone sprzymierzonym, wskazuje na sposób, przy użyciu którego Niemcy, po upływie przejściowego okresu moratorium, mogłyby wypłacić roczne raty dla uszczenia tej, już zredukowanej sumy swego długu.

Suma należna Belgii po redukcjach wyraża się w cyfrze 6 i pół miljarda marek w złocie, a ponieważ Belgia otrzymała już 1 i pół miljarda, więc pozostały jeszcze przypadające na nią należności w sumie 5 miliardów marek w złocie.

Zważywszy, że według poprzedniego planu wypłat, Belgia miała otrzymać 10 miliardów 540 milionów, wynika, że przy powyższej nowej redukcji należności Belgii aż 40 procent szkód przez nią poniesionych obciążałoby samą Belgię. Ale ta nowa ofiara pozwala na wspólne i szybkie rozwiązanie problemu. Zdaniem rządu, dyskusja dostatecznie postąpiła napród, aby przystąpić do wymiany poglądów. W końcu nota nalega na doniesienie sprawy bezpieczeństwa granic, bez rozwiązania której nie może być mowy ani o uspokojeniu, ani o możliwości ograniczenia zbrojeń, wobec czego ponawia pragnienie przedyskutowania tej kwestii wspólnie z Wielką Brytanią.

## Polski lot bezsilnikowy.

PAT. — NOWY TARG, 28 sierpnia — Z przybyłych tu 8 samolotów, 6 już jest zmontowany do startu. Uczestnicy przygotowują się do wypróbowania szubowców. Dnia 24 dokonała pierwszej próby sekcja lotnicza koła mechaników studentów politechniki warszawskiej. Pilot Karpiński startował trzy razy. Pierwszy raz przy wietrze 8 metrów na sekundę. Lot wyniósł 68 sekund. Następnie przy wietrze 3 metrów na sekundę 24 sekundy. Wreszcie przy wietrze również 5 metrów na sekundę lot trwał 37 sekund. Wylądowanie było wzorowe. Przy pierwszym próbnym wzlocie

został pobity rekord czeski, gdzie dokonany wzlot trwał zaledwie parę sekund. W następnym dniu wzloty nie odbyły się dla braku przychylnego wiatru. Dziś sprzyjał wiatr, wobec czego próby odbywano. Wszystkie miejscowe czynnikii okazują pomoc. Na miejsce przybył już pułkownik Łosowski, kierownik centralnych zakładów lotniczych. Zapowiedziana liczba wycieczki młodzieży szkolnej z Nowego Targu. Oficjalne rozpoczęcie konkursu nastąpi przy sprzyjającym wietrze dnia 31 br. w tym dniu przybędą zaproszeni członkowie jury.

## Prasa czeska przeciw zamachom.

### Echa mordu politycznego w Pradze.

PAT. — PRAGA, 28 sierpnia — Polradio. Cała prasa jednomyślnie potępia zamach na Daskalowa, uważając, że jest on ciężkim naruszeniem prawa gościnności.

„Venkov“ uważa, iż jest to rozwiązanie zapewnień pokojowych ze strony rządu Cankowa, na który spada odpowiedzialność, zarówno za zamach na Daskalowa, jak i na Stambulińskiego. Dowodzi tego fakt, że pewna suma pieniężna została przesłana sprawcy zamachu Nikolowowi za pośrednictwem poselstwa bułgarskiego. Stan zdrowia studenta bułgarskiego Pogodjewa, który został raniony podczas zamachu, a który jak dowiaduje się pismo, jest złe, nie budzi obecnie poważniejszych obaw.

„Tribuna“ dowodzi, że Daskalow był kilkakrotnie ostrzegany przed zamachem. W sobotę otrzymał z Budapesztu ostrzegawczą depeszę, zaś w parę godzin po zamachu również z Budapesztu, drogą telegraficzną, zapytywano o stan zdrowia Daskalowa. Michalcew, poseł bułgarski, ogłosił za pośrednictwem „Prager Tageblattu“, iż Daskalow, jak

poprzednio Dymitrow i Stambuliński, otrzymał wyrok śmierci, wydany przez partię macedońską, co w swoim czasie było już ogłoszone we wszystkich piśmiech bułgarskich. Dlatego też Daskalow usiłował uzyskać stanowisko rządowe poza Bułgarią.

Radykalna „Rude Prawo“ zapewnia, iż rząd bułgarski tą drogą usiłował pozbyć się niewygodnych przeciwników z szeregów partii komunistycznej i włościńskiej, czyniąc to zarówno w Bułgarii jak i poza krajem. W tym celu posyłał rząd wszędzie płatnych agentów, którzy otrzymywali instrukcje z centrali, mieszczącej się zapewne w Budapeszcie. Sprawca zamachu Nikolow przybył przed dwoma miesiącami do Pragi za fałszywym paszportem oraz utrzymywał stosunki z synem generała bułgarskiego Najdenowa, który stoi na czele propagandy rządu Cankowa w Pradze.

Co do przypisywania sprawcom zamachu przynależności do Macedończyków, wyraża pismo swą wątpliwość, gdyż Nikolow mówi narzeczem całkowicie różniącym się od narzecza macedońskiego.

## ROSIJA, NIEMCY I ANGLJA.

AW. — LWÓW, 28 sierpnia — „Gazeta Lwowska“ donosi z pogranicza polsko-sowieckiego, że między przybyłymi do Moskwy b. kanclerzem niemieckim, Wirthem, a b. angielskim ministrem finansów, Hornem, oraz wyższymi kierownikami rządu sowieckiego, odbyła się kilka konferencji w sprawie jednolitego unormowania stosunków handlowych między temi państwami.

## ROKOWANIA LOTESKO-ESTOŃSKIE.

PAT. — RYGA, 28 sierpnia — Rokowania handlowe pomiędzy Łotwą i Estonią zostały pomyślnie zakończone. Na

Rząd sowiecki miał rzekomo wyrazić zgodę, że w razie dopicia do zawarcia układu handlowego między sowiektami, Niemcami i Anglią, treść i charakter udzielonych tym państwom koncesji będą jednako.

Oprócz spraw handlowych rokowania dotyczyły również kwestji politycznej.

razie podpisano acte finale, w październiku zaś ma nastąpić podpisanie traktatu handlowego.

## Kto rządzi Turcją?

AW. — PARYŻ, 28 sierpnia — „L'Information“, w obszerniej korespondencji z Turcji, daje obraz zgromadzenia narodowego, obecnych stosunków politycznych w Turcji i najbliższych planów Kemala paszy na przyszłość. Skład nowego zgromadzenia narodowego gwarantuje Kemalowi paszy i jego rządowi olbrzymią większość, wprost jednomyślność wśród posłów.

Zgromadzenie składa się z 41 wojskowych, 42 urzędników, 13 profesorów, 13 lekarzy, 7 dziennikarzy, 28 adwokatów, 20 duchownych, oraz 50 rolników i kupców. Wszyscy ci posłowie pokładają ufanie w Kemal paszy, który ze swej strony jest bardzo zadowolony z wyniku wyborów. Osiągnął on bowiem 2 cele: zdobył większość posłów, sprzyja

jego osobie, i wprowadził do parlamentu ludzi wykształconych i kompetentnych.

Kemal pasza, w związku z sytuacją obecną, wyraził się, że nie należy sobie wyobrażać iż stosunki pokojowe utrzymają się na zawsze. Turcja grozi niebezpieczeństwem od Rosji, która śledzi każdy wypadek i dla której traktat lozański jest wielkim rozczarowaniem. Rosja zawsze widzieć będzie w silnej i pomyślnie rozwijającej się Turcji niebezpieczeństwo i groźbę. Obecnie agenci Rosji sowieckiej krają po Azji Mniejszej, stojąc propagandę pozornie o imych celach niż politycznych. Turcja musi zdobyć siły tak szybko, dopóki Rosja nie rozpocznie swych kroków przeciwko niej.

## Otwarcie targów w N. Nowgorodzie

AW. — MOSKWA, 28 sierpnia — Podczas otwarcia wydziału zagranicznego wystawy moskiewskiej wygłoszono szereg przemówień, zarówno ze strony sowieckiej, jak i gości zagranicznych.

Krasin w mowie swej uczynił wyrzuty państwu burżuazyjnemu, które nie wspomagały dotychczas rolnictwa rosyjskiego, co by znacznie podniosło zdolności płatnicze Rosji, któraby wskutek tego była w stanie opłacić nie tylko procenty od kredytów zagranicznych, ale również spłacić kapital.

Ambasador turecki, przemawiający w imieniu korpusu dyplomatycznego podkreślił, że wystawa jest dowodem energii władz sowieckich na drodze do odrodzenia Rosji. Cziczerin — w przemówieniu swem — przedstawił sukcesy gospodarcze w pracy pokojowej Rosji poczynając

niem militarnych krajów przemysłowych. Imieniem eksponatów przemysłowych wyraził się, że przemysłowcy niemieccy idą ręką w rękę z przemysłem sowieckim, w dziedzinie stosunków handlowych i importowo-eksportowych.

Po otwarciu wydziału zagranicznego otwarto również pawiloni środkowo-azjatycki, z udziałem Turkiestanu.

AW. — MOSKWA, 28 sierpnia — Niemiecki charge d'affaires, von Rodewit, oświadczył w Nijnym Nowgorodzie, że narody rosyjski i niemiecki mają historyczne przeznaczenie współpracy ekonomicznej. Ze strony sowieckiej — oświadczył dyplomata niemiecki — konieczne jest złagodzenie ostrych przepisów handlu zagranicznego, co utrudnia wzajemną wymianę towarów między Rosją a Niemcami.

## TURCJA NIE ZACIAGNIE POŻYCZKI.

PAT. — LONDYN, 28 sierpnia — Korespondent „Chicago Tribune“ donosi z Konstantynopola, iż informacje o projekcie pożyczki zagranicznej dla Turcji są bezpodstawne. Według wiadomości, turecki premier Fothy bej oświadczył, iż deficyt Turcji będzie pokryty przez specjalny podatek od alkoholu, eksport zaś bogactw naturalnych będzie w miarę możliwości zwiększany.

## NOWA KONFERENCJA POKOJOWA.

AW. — LONDYN, 28 sierpnia — „Times“ donosi, że zmarły prezydent Harding nosił się z zamiarem zwołania na rok 1924 światowej konferencji pokojo-

wej. W urzędowych kołach rządu amerykańskiego panuje przekonanie, że prezydent Coolidge, kontynuując politykę Hardinga, od zamiaru tego nie odstąpi.



Zadajcie wszędzie oryginalnego kakao **VAN HOUTEN** z powyższą marką fabryczną.



## Niefortunny wybryk endeckiego profesora.

Chjena bardzo często upodabnia się do gogolowskiej podolicerowej, która sama siebie wychłostała. Takim samo polczkowaniem się jest ogłoszona przez „Gazetę Warszawską” wymiana listów pomiędzy profesorem francuskim p. Hadamardem, członkiem „Institut de France”, a b. dziekanem wydziału filozoficznego uniwersytetu warsz. p. Sierpińskim. Pan Sierpiński zwrócił się do p. Hadamarda (który jest żydem z pochodzenia) z prośbą o przysłanie odbitek jego prac naukowych dla biblioteki uniwersyteckiej. Pan Hadamard odpisał, że waha się z przysłaniem tych prac, albowiem w Polsce uprawiany jest bojkot profesorów-żydów i projektowane jest „numerus clausus”.

Przyznajemy, że metoda postępowania p. Hadamarda wywołać musi poważne zastrzeżenia. Przedewszystkiem człowiek walczący o wolność i tolerancję powinien sam się wystrzegać ryzykownych uogólnień. Za grasujący u nas szowinizm nie jest odpowiedzialny cały naród polski, czy też uniwersytet polski, jako taki, lecz panosząca się w kraju wogóle, a w naszych wszechnicach w szczególności reakcja. Co się tyczy reakcji uniwersyteckiej trudno nawet powiedzieć, że ona dominuje. Przy rozpisaniu ankiety co do numerus clausus, wielu najwybitniejszych profesorów wypowiedziało się przeciw tej carskiej represji, a wpływ światłej części profesury widać był dość wielki, skoro jacyś bezimienni popieracze obozu obskurantkiego usiłowali steroryzować obrońców kultury polskiej przez rzucenie na jednego z nich bomby. Przeciw bojkotowi Szymona Askenazego, jako kandydata na profesora, zaprotęstowało wielu najwybitniejszych polaków. Powtórnie reakcja polska jest tylko służebnicą reakcji francuskiej. Nigdy znana sentencja „co francuz wymyśli, to polak polubi” nie sprawdzała się tak dobitnie, jak w obecnej chwili. Niech tylko zbankrutuje szowinizm francuski, a z szowinizmu polskiego nie zostanie ani śladu. Prof. Hadamard niewątpliwie zwalcza także reakcję we własnej ojczyźnie, a jednak bynajmniej nie wycofuje swych dzieł z wszechnic francuskich. Przeciwnie, o ile jest on człowiekiem humanitarnym i humanitaryznowi swemu daje wyraz w dziełach, to im więcej takich dzieł przędostaje się do studenterji francuskiej, tem większe są szanse na zabicie obskurantyzmu. Tylko taką, a nie inną metodę stosować należy i do Polski. Profesor francuski nie powinien był odmówić wykonania swych prac, lecz przeciwnie, powinien był je wystać w podwójnym nakładzie, tudzież dodać odpowiednią ilość franków z funduszu „Institut de France” na dokonanie przekładu polskiego.

W tym duchu winien był odpowiedzieć prof. Sierpiński, gdyby był istotnie filozofem, czyli dosłownie tłumaczac „mifośnikiem madości”. Ale p. Sierpiński jest endeckiem, więc popełnił wszystkie głupstwa jakie cechują jego stronnictwo. Przedewszystkiem nadużył swego stanowiska dla celów ciasno-partyjnych. Numerus clausus nie stało się jeszcze prawem, a zatem profesor odpowiadający nie we własnym imieniu, lecz w imieniu całego wydziału resp. całej wszechnicy, nie ma najmniejszego prawa występować w obronę tego ograniczenia. Uniosła go megalomanja endecka, wmawiająca w siebie, że endeccja to cały naród. Za takie

uzurpatorstwo winien on być sądzony przez grono profesorskie i odpowiednio ukarany. Powtóre przemawia przez prof. Sierpińskiego typowa endecko-jezuicka obłudność: nagie czarnoseciństwo dobre jest dla użytku domowego, natomiast przed Europą należy występować w płaszczyku humanitaryzmu i tolerancji. Ponieważ jednak trudno usprawiedliwić wyraźne bezprawie, więc p. profesor ucieka się do jawnych kłamstw. Uzasadnia on potrzebę numerus clausus „brakiem miejsc”. Tym czasem każde dziecko w Polsce wie, że numerus clausus ma być wprowadzone oddzielnie na każdym wydziale podczas, gdy istnieją wydziały, gdzie profesorowie wykładać muszą poprostu przed pustymi ławkami. Podobnym humbugiem jest powoływanie się na to, że na jakimś wydziale na czterech profesorów chrześcian jest jeden żyd, czy też polak wyznania moźszowego. Statystyka nie jest tu miodadajna skoro ją się przytaczają tylko z jednego wydziału. Niedosć na tem, w danym wypadku nie może wogóle być mowy o metodzie statystycznej, bo właśnie ona jest podstawą wprowadzenia do nauki

klatek nacjonalistycznych. Mógłby ani jeden inoplemieniec nie być profesorem w uniwersytetach polskich, a jednak nie wolno byłoby mówić o bojkocie, jeżeli przy ocenie profesorów nie stosowano szyskan. Ale wszak wiemy jak rzecz się ma naprawdę. Wiemy, że kartą wstępu do wszechnic polskich jest nie kryterjum wiedzy, lecz metryka pochodzenia, a niekiedy świadectwo prawomyślności chjeniskiej. W tem tkwi sęk i żadnym wyjątkiem, który, jak wiadomo, potwierdza regułę: p. Sierpiński nikomu oczu nie zamydli.

Pan profesor widac sam rozumie, że powyższemi argumentami może się tylko csmieszyc, więc sięga do kołczanu bulwarowego szowinizmu. Cóż on jednak mógł przytoczyć ponad ogólniki i uogólnienia? Wśród inoplemienców są zdracy, szpiegi, paśkarze, waluciarze etc., a zatem nie należy ich wpuszczać do uniwersytetu. Zachodzi jednak pytanie, czy wśród „rdzennych” niema osób tej samej kategorii, a jednak głupcem i obskurantem byłby ten, kto za winę jednych zechechałby karać cały ogół. To, co chjeniskiej opowiadają

o inoplemiencach polskich, to dawniejsi hakatyści opowiadali o polakach, a jednak i w Niemczech junkierskich nie porwano się do zamknięcia polakom dostępu do wszechnic niemieckich, bo i tam rozumiano, że najskuteczniejszym środkiem do uobywatelnienia inoplemienców jest nietamowanie im drogi do nauki. „Norma procentowa” była tylko wynalazkiem ciemnego caratu, który posługiwał się nim jako środkiem do wzmacniania reakcji. Rozumie to każdy cudzoziemiec i żadne kręctwo i fałsze nikogo w bład nie wprowadzą. Oczywiście, że jeden zdziaczaty profesor nie zdoła kompromitować państwa, bo w każdym społeczeństwie znajdują się także typy zwyrodniałe przez nacjonalizm zoologiczny. Kompromitującym staje się wybryk pana profesora dopiero wtedy, gdy się zważy, że współpartyjnicy jego są u nas partją rządzącą. Ale niemjmy nadzieję, że i to niedługo potrwa, przyczem do upadku reakcji polskiej postępowej francuzi przyczynią się nie przez hasło „bojkot za bojkot”, ale przez zwalczanie własnej reakcji. Lektor.

## Oszczędności Angli.

Wojny ostatnie, jak wszystkie zresztą ich poprzedniczki prowadzono wielkim nakładem pieniędzy. Jak wszystkie ich poprzedniczki, były one pochodem tryumfalnym wszelkiej rozrzutności i marnotrawstwa. Cechowała je gospodarka skarbowa bez rachunku i liczy. W państwach o wyższej strukturze skarbowej przedstawiano budżety w ogólnych pozycjach niewyspecjalizowanych. Zestawione bywały one brutto, uniemożliwiając jakakolwiek kontrole uprzednia czy następcza, urągając najprostszym zasadom nauki skarbowości. W państwach o słabszej strukturze skarbowej, jak u nas, nie zestawiono wogóle budżetów.

Anglia również, jak kontynent europejski, przeżywała okres rozrzutności na wielką skalę. Wojna ostatnia, podobnie jak napoleońskie w XIX stul., wytraciła skarb brytyjski z jego stałej równowagi. Wprawdzie Anglik, jak nikt na świecie wie, że wszystko kosztuje i płacił państwu swemu ciężki grosz, wprawdzie, filar budżetu angielskiego, podatek dochodowy dostrubowano do ostatnich granic, wprowadzile podatek od zysków wojennych w progresji dochodził do 70 proc., wydatki wojenne daly się pokryć najwyżej do 15 proc. Po tak demoralizującej wojnie, trudno było, przy zwyczajowej do rozrzutności, maszynie państwowej wejść w karby maksymalnie dających się osiągnąć dochodów. O to źródło owej słynnej komisji Geddes'a popularnej dzisiaj na świecie całym — niestety nie u nas.

Naród ekonomistów zwarł się w sobie i powiedział, że nie stać go na tak kosztowne państwo. Rozpoczęła się spontaniczna kampanja oszczędnościowa — antivaste campagne. Anglik umie dać swym przywódcóm wskazówki: Prasa podjęła walkę z niechwyta energją, utworzyły się liczne stowarzyszenia dla propagandy oszczędności. Middle Class Society, The People League for Economy i inne; związek przemysłu angielskiego, potentant obejmujący 180 związków mniejszych, nie ustawał w domaganiu się redukcji wydatków; wreszcie, co w Anglii najwięcej skutkuje, w odbywających się w międzyczasie wyborach użupelniających do parlamentu jeden za drugim zwyciężali antiwast — kandydaci przeciwko kandydatom stronnictwa rządowego. Na ówczesny gabinet koalicyjny padł lek. Zarówno Lloyd George

jak sir Robert Horne w izbie gmin, sami zresztą mało wierząc w swe słowa, zapowiadali znaczny wysiłek oszczędnościowy; szerokie sfery społeczeństwa nie dowierzały jednak rządowi, jak nie dowierzały zresztą inicjatywie parlamentu. Dyskusje okazały się jak zawsze jalo-wemi. Wówczas, pod presją, nieustającej w swych żądaniach, opinii — rząd, nie bacząc na wątpliwość natury prawnokonstytucyjnej pewnych kół, powołał t. zw. „Komisję wydatków państwowych”, pod przewodnictwem Geddes'a, a składająca się wyłącznie z ludzi stojących zdala od polityki. P. Geddes typowy self-made man zakrzętał się; po kilkumiesięcznej pracy w samotnym Glenaff Castle, komisja wykończyła raport, nazwany przez Times — „wielką kartą podatnika”. Rząd zawałił się, raport niechwytał szczegółowy, wchodzący w najdrobniejsze defale, uważał nie bywał kwiatki gospodarki powojennej państwa, tak np., że na 3 oficerów i 80 żołnierzy przypada 20 powozów we wojsku, że w marynarce 20 wyższych ofi-

cerów jest zatrudnionych na ładzie etc. etc. — nam takich rzeczy opowiadać nie trzeba! W ostatecznym wniosku komisja zażądała skreślenia ogółem po stronie rozchodów 86.844.175 funtów (około 90 trylionów mkp.) Admiracja, wojsko, oświata, opieka społeczna ruszyły do walki o zagrożone pozycje rozrzutności. Rząd znowu wahał się; nieprzeblagane stanowisko społeczeństwa zmusiło go do zaakceptowania, w daleko idącej mierze, wniosków komisji. Oto najkrótszy szkic dziejów komisji Geddes'a — Anglia definitywnie wkroczyła na drogę oszczędności. Wyniki nie kazały na sie długo czekać. Na bieżący rok admin. 1923—24 mógł już Baldwin, nie bojąc się deficytu, zaproponować obniżenie stawki podatku dochodowego z 5 sh. na 4 sh. 6 pensów. W Anglii, jak wiadomo, obniżenie stawki podatku dochodowego oznacza, że barometr finansowy wykazuje pogodę. Antivaste-campagne dobiega do końca.

U nas inaczej, inaczej.

A. Z.

### WĘGRY W LIDZE NARODÓW.

PAT. — BUDAPEST, 28 sierpnia. Węgry będzie reprezentował w Lidze Narodów były minister Albert Versevici i gen. Gabriel Tanczoca.

### B. KANCLERZ WIRTH W MOSKWIE

PAT. — MOSKWA, 28 sierpnia. — Były kanclerz Wirth oświadczył iż celem jego pobytu w Moskwie jest wejście w porozumienie z przedstawicielami rosyjskich sfer przemysłowo-handlowych.

### PROCES O ZABÓJSTWO WOROWSKIEGO.

PAT. — LOZANNA, 28 sierpnia. — Proces przeciw zabójcy Worowskiego rozpocznie się 5 listopada.

### „PITSBURG” W GDANSKU.

PAT. — GDANSK, 28 sierpnia. — Wczoraj wieczorem zawiął do tutęjszego portu amerykański krążowiec „Pittsburg”. Okręt pozostanie w Gdańsku prawdopodobnie cały tydzień.

### ZMIANY W GABINETE ANGIELSKIM

PAT. — LONDYN 28 sierpnia. — Neville Chamberlain mianowany został kanclerzem skarbu. J. C. Lybon Hilce ministrem higieny.

### RZĄD FRANCUSKI NIE PROWADZI ŻADNYCH ROKOWAŃ ze STINNESEM

PAT. — PARYŻ, 28 sierpnia. — „Temps” zaprzecza informacjom niemieckim i angielskim jakoby rząd francuski prowadził pertraktacje ze Stinnessem, ojcem i synem. Jeżeliby Niemcy, zaznaczą dziennik, przedsięwzięły już jakies kroki, to w każdym razie nie w Paryżu, Francja jest zawsze zdecydowana odrzucić wszelkie sposoby rokowań inne, niż oficjalne.

### NOWY RZĄD JAPONSKI.

LONDYN, 28 sierpnia. — Z Tokio do noszą:

Po zgonie premiera japońskiego Kato to, ustąpił cały gabinet. Miejsce Rządu Kato ma zająć rząd z obecnym ministrem sprawiedliwości Okano i gubernatorem Korei admirałem Srito naczel e. Nowy Rząd byłby politycznie bezbarwny i pozostałby w urzędzie aż do nowych wyborów, które się odbędą w lutym.

### Z DYPLOMACJI SOWIECKIEJ.

AW. — WARSZAWA, 28 sierpnia. — Sowiecki przedstawiciel w Kownie. Kozernikow, ustępuje z zajmowanego stanowiska. Na jego miejsce naznaczony jest Lorentz, dotychczasowy radca poselstwa sowieckiego w Warszawie.



# Międzynarodowy kongres metapsychiczny w Warszawie.

## „Republika“ na posiedzeniach kongresu.

Dzisiaj rozpoczyna swe obrady drugi międzynarodowy kongres badań psychicznych w Warszawie. Na kongres ten zjechał się do stolicy najpoważniejsi przedstawiciele nauki oraz wiele osobistości znanych w świecie metapsychiki. Pierwszy kongres metapsychiczny odbył się zeszłego roku w Kopenhadze i był istną rewelacją dla świata wiedzy. Metapsychika, obejmująca znaczny zakres zjawisk mediумicznych i spirytystycznych, weszła obecnie na tory zupełnie nowe, stała się nauką doświadczalną i zajęła poczesne miejsce w nauce współczesnej.

Objawy zwane dziś metapsychicznymi, do których należą wszystkie objawy spirytystyczne, dalej telepatja, jasnowidzenie, psychometria, premonicje (przepowiadanie przyszłości) i t. p. znane były od dawna — zdaje się, że wiele więcej od nas wiedzieli o nich kapłani egipscy, Chaldejczycy, Asyryjczycy — nie mówiąc już o Indjach. W Grecji mamy osobny kult wieszczek kapłanek Apollina, przepowiadających przyszłość.

Mędrcy metapsychicy znajdowali się w Rzymie i Aleksandrii, cuda, które dziś oglądać możemy na seansach czynił słynny Apoloniusz z Tjany. Rozpowszechnione były nadto w epoce panowania Rzymu kultury wschodnie jak tajemniczy, a mało dotąd zbadany kult Mitry. W średniowieczu widzimy również podobne objawy, jedne przyjmowane jako manifestowanie się dusz zmarłych, inne przypisywane czarom, nadto rozwija się obok nich astrologia.

Dotyko światły absolutyzm i filozofia encyklopedystów zacierały chwilowo wiarę w duchy i zdolność poszczególnych osobników przepowiadania przyszłości, lub widzenia na odległość chrzącą mianem średniowiecznego zabobonu. Dziwnym jednak trafem właśnie w chwili największego rozwoju filozoficznego racjonalizmu zjawiają się na widowni Europy zachodniej trzej ludzie, wokoło których tworzy się formalna legenda, z których jeden tworzy szkołę filozoficzno-mistyczną, a drugi wywołuje formalny szal praktyk spirytystycznych, t. zw. stolików wirujących. Są to: Swedenborg, Cagliostro i Mesmer.

Rewolucja francuska, wojny Napoleońskie, odwracają znów uwagę ogółu ludzkości od tych spraw — nie znikają one jednak nigdy całkowicie.

W połowie w. XIX widzimy znów ciekawą objaw: Obok ogromnego rozwoju pozytywizmu, materializmu i światopoglądu wiedzy materialistycznej zjawiają się w Ameryce media, siostry Fox, które pomimo początkowego przesładowania i szykan dają przez szereg lat objawy, stając się początkiem całego współczesnego ruchu spirytystycznego, o szerszym i po-

ważniejszym znaczeniu, niż w epoce mesmerowskiej.

I znów, w chwili gdy wiedza materialistyczna najgwałtowniej atakuje te sprawy, chrząc je mianem szaleństwa i zabobonu, zjawia się uczony, który pierwszy poddaje objawy seansowe krytyce naukowej i naukowej obserwacji — słynny fizyk angielski W. Crookes. Od Crookes'a właściwie rozpoczyna się historia wiedzy metapsychicznej, choć nie nosi ona wtedy jeszcze tej oficjalnej nazwy. Od tego czasu jednak sprawa objawów uznanych za nadnaturalne, zajmować się zaczyna uczeni, lekarze, przyrodnicy i filozofowie.

Polacy mogą być dumni ze swego przedstawiciela w tej dziedzinie. Mniej niestety uznane w Polsce, a na najwyższym poziomie stawiane jest w całym świecie nazwisko Ochorowicza.

Jednocześnie we wszystkich krajach Europy zaczynają badać dziedzinę metapsychiki ludzie tej mjury jak Lombroso, Ch. Richet, d'Arsonval, Lodge, Aksakow, Bozzano, Morrelli, de Rochas, dr. Ch. Prel, i wielu innych.

Polskie Tow. badań psychicznych weszło od początku prawie swego istnienia w kontakt z Instytutem Metapsychicznym w Paryżu i z wszystkimi środowiskami wiedzy metapsychicznej w Europie. A ogniska te są bardzo liczne — każdy kraj posiada dziś towarzystwa metapsychiczne których członkami są przedstawiciele wiedzy oficjalnej, profesorowie uniwersytetów, często znani światu całemu uczeni. W r. 1921 zorganizowano pierwszy kongres międzynarodowy metapsychiczny w Kopenhadze i na tym kongresie pierwszą nagrodę otrzymał referat inż. P. Lebie dzinskiego, wyrażający poglądy referenta i Polskiego Tow. badań psychicznych na sprawę objawów metapsychicznych.

Jako miejsce zebrania się drugiego kongresu wybrano Warszawę.

Organizuje go komitet kongresowy polski w porozumieniu z komitetami innych krajów, których członkowie również podpisują zaproszenia.

Fakt odbycia w Warszawie tego wielkiego, międzynarodowego zjazdu posiada wielkie znaczenie jako propaganda wiedzy i myśli polskiej.

Program w ogólnych zarysach przedstawia się następująco:

29. sierpnia o godz. 10 rano uroczyste posiedzenie otwarcia kongresu w Auli Uniwersytetu Warszawskiego, popołudnie przeznaczona się na sprawozdanie z kongresu w Kopenhadze, wybór prezydium i komisji, ogłoszenie tematów dyskusji. W dniach następnych do 3 września włącznie w czasie od 9-1 i od 3-6 posiedzenia i referaty w ustalonym porządku kolejności, w dn. 30 sierpnia francuskie, 31 —

# Ci, którzy opowiadają anegdoty...

Szeherazada opowiadała kalifowi swe bajki w przeciągu tysiąca i jednej nocy. Wiadomo, że kalif, który z początku śmiertelnie był na nią rozgniewany, za pominięcia o swym gniewie, ba! nawet po łubili wielomowna odaliska.

Trudne do pojęcia! Kobiecia, która by o tyle nocy opowiadała, mogłaby nas do prowadzić do oblędu.

Tysiąc i jedna noc!

Szeherazada opowiadała straszliwie poważne historie. Ale podobno i lekkie anegdotki o których zresztą wiemy, że pochodzą ze Wschodu. Brakło im tylko wtedy pointy, bez której obecnie niema anegdoty.

Tylko, że nikt nie opowiada anegdoty tysiąc i jedną noc. Niema ich wcale tyle! A te, które są, znane są prawie wszystkim, nowe zaś są niewiele warte. Zresztą, Szeherazada, opowiadając, starała się przypodobać swemu kalifowi. Nic dziwnego! W grę wchodziło jej życie! Nasi narratorzy nie mają tak ważnych powodów, i przyznać trzeba, że w ich opowiadaniach niema tej gorliwości. Trudno wymagać.

Anegdota jest jakby piłeczka, która nigdy nie zagna spoczynku. Przerzucamy ją od ręki do ręki, od jednego człowieka do następnego, bez końca, aż dotknąwszy miliona rąk, nigdzie nie zagrzeje miejsca i nigdy nie ginie. Jest klej notem, którego nikt nie chce przy sobie zatrzymać. Najcichsi, najbardziej małomówni nie zatrzymują jej przy sobie. Usłyszawszy anegdotę, nie spoczną, aż przyłapawszy kogoś za guzik, nie wyrzucą jej z siebie.

I wszędzie, wszędzie rozlega się: Czy znasz już pan? — Ależ znam, znam! Nic nie pomaga! Musisz wysłuchać tej samej anegdotki poraz niewiadomo który.

— Czy zna już pan? — W ten sam nie zmieniony od wieków sposób rozpoczyna dziewięć dziesiątych ludzi swe opowiadanie. Jest to podobno niezawodny sposób uczynienia swego opowiadania porywającym. I nim zdążyliśmy uwolnić się, spada na nas diabelski deszcz anegdot.

Istnieje pew en rodzaj ludzi, dla których każde zdarzenie staje się tematem do anegdoty. Znam osobnika, dla którego nawet pogrzeb ukochanej był tematem do anegdotki. Są to ci niezaruszeni,

dla których całe życie jest tylko zborem anegdotek. Ci, do których nie przemawia ani nędza, ani cierpienie, dla których nie ma nic świętego.

A dziesięć przykazań? Są to tylko doskonale zamaskowane anegdotki, którym przypisuje rozmaite pointy. Mój Boże! Takie tematy: nie kradnij, nie cudzołóż, nie pożądaj żony bliźniego twego, to przecież kopalnie doskonalych dowcipów! Możesz nie miał humoru: mógł przecież z tych wszystkich spraw uczynić raczej wesołą anegdotkę, niż obdarzyć nas niemi w tak poważny i ponury sposób.

Jest wiele humorystycznych gazet, w których drukują anegdoty. Redakcje biją na oryginalność i umieszczają tylko nowe rzeczy. Ale któż z nas czytał w jakiegokolwiek gazecie nowy dowcip? Może dlatego, że redaktorzy nie mogą znać wszystkich dawcipów? Nie. Dlatego tylko, że wogóle niema nowych dowcipów. Wszystkie już było, a anegdotki tambarziej. Tak, jak moda. Uwieramy się ciągle inaczej, a moda ciągle się powtarza.

Tylko, że anegdoty, które czytamy, są zawsze marne, a te, które opowiadamy, są zawsze dobre. Dowcip polega na sposobie wypowiedzenia go na „tonie“. Słowo drukowane, które każdy może inaczej odczytać, nietylko kryje pointę, ale martwotą swą czasem je zupełnie usuwa.

Redakcje próbują pomóc sobie ilustracjami. Próżny wysiłek! Ilustracja nigdy nie zastąpi żywego dźwięku. Przetrzymy, czytamy, ale nie śmiejemy się. Oto kawiarnia, lub czytelnia, kilkudziesięciu ludzi czyta gazety humorystyczne i cicho, parska, nie mogąc śmiać się głośno. O nie! Anegdoty muszą być opowiedane, opowiadane umiejętnie, najlepiej przez jakichś niedoszłych komików, którym nie poszczęściło się w teatrze. Ci znajdują publiczność, uwagę i uznanie. Nadewszystko uznanie, bo nie mając go, nie można opowiadać anegdotek.

Nie nie może być większym nadpopularnością osobnika, który ma w zapasie wiele anegdotek. Teatr nigdy nam go nie zastąpi; literatura opuszcza smutnie rece, jak bezdomna sierota.

Zyje on wśród nas, jest znakomitością. Tysiące legend, a raczej anegdotek krąży wokół jego osoby.

Mag.

gata naszego pisma o wzięcie udziału w pracach kongresu.

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy specjalny wysłannik „Republiki“ p. J. Prazdrój, autor szeregu artykułów z dziedziny metapsychiki, drukowanych na łamach naszego pisma, który będzie reprezentował „Republikę“ na kongresie i przez cały czas jego trwania będzie się dzielił swymi wrażeniami z czytelnikami.

M. NADIR.

## Od człowieka do człowieka.

(Impresje).

I.  
Robotnicy. Wszystko wyłupają z rak. Gdzie tylko się obrócić — wszędzie są. Cały świat pełen jest tych oberwańców. Rozprzestrzeniają się coraz szerzej i dalej po kuli ziemskiej. Dla zdechających, dla nierobów, dla ludzi z arystrykacji braknie niedługo już miejsca. Gdzie się obrócisz — wszędzie robotnicy! Zagarniają w swą władzę wszystko na ziemi i wszystko pod ziemią, a inteligent w cylindrze przypatruje się temu biernie.

Proszę tylko pomyśleć:  
Najbogatsze kopalnie węgla zagarnęli robotnicy. Najwyższe dachy i nieskończone, bezgłowe drapacze nieba zagarnęli robotnicy. Wszystkie żelazofabryki są w ich posiadaniu. Nawet na polu chwasty, gdzie fabrykuje się wzniośle patriotyzm i nienawiść do wroga — tam również w większej mierze udział biorą robotnicy. Nawet fabryki medalów przepelnione są tymi obdarzonymi.  
Sa wszędzie.

Gdzie rzucić wzrokiem — roboczarze i roboczarze — —

W podziemnych pociągach. W fabrykach zapalek. Na polach. Na najwyższych ilgakach wież. Na okrętach i pod okrętami. Nawet po nieskończonych jeszcze mostach już laża, już pra — — Nawet w kanałach i rynsztokach — —

Wszędzie — — wszędzie — — robotnicy i robotnicy — —

I najciekawsze — — gdy spoczywasz zmęczony na jedwabnych poduszkach i chcesz tak bardzo zasnąć — — on uderza gdzieś młotem, albo piluje drzewo, albo kopie ziemię, albo spada z wysokości trzeciego piętra na bruk z niezrozumiałym krzykiem — —

Niesforna banda roboczarzy — —

II.

Życie jest mniej warte niż żelazna skrzynia. Mniej niż łóżko. Mniej niż szafa biblioteczna. Życie jest mniej warte niż pług na twarzy. Łóżka lub pług na twarzy nie można zgubić, a życie — przy łada okazji.

Życie jest o wiele mniej warte, niż stalowy klucz. Mniej niż laska. Mniej niż kieliszek. Kluczyk lub kieliszek mogą trwać wiecznie, życie ludzkie trwa

zaledwie ośmdziesiąt, lub dziewiędziesiąt lat — —

Życie jest mniej warte niż kropla truciźny. Bardziej skalane niż ostrze żardze wiałej szpady. Lżejsze niż sznur, którym można obwiązać szyję. Słabsze niż puls. Przemijające jak zmierzch.

Dziwne życie — —

III.

Ja i moja żona to dwoje zupełnie obcych ludzi. Ona mnie nie zna i ja jej nie rozumiem, jakkolwiek żyjemy już razem piętnaście lat.

Jest to nadzwyczajne uczucie.

Cóż może być lepszego, przyjemniejszego, romantyczniejszego nad współżycie z obcą kobietą. Niektórzy mężczyźni nudzą się przy boku swych żon i uciekają z cudzemi żonami. Gdy ja się naprzykrzę z cudzemi żonami, uciekam do własnej żony, która jest dla mnie bardziej obca niż wszystkie inne obce.

Jak dobrze żyć z kobietą, która cie nie zna! —

Jak długotrwała jest miłość między dwojgiem takich istot! —

„Jednakże obca!“ — myślisz sobie i całujesz namiętnie jej usta i masz wrażenie, że grzeszysz z obcą zupełnie kobietą..

IV.

Siedzieliśmy przy stoliku w ogródku i prowadziliśmy rozmowę na temat szkody dla zdrowia cygara, popijając winem i koniakami.

Wypili kieliszek mojego koniaku, otarli wasy i zaczęli:

— Napoje alkoholowe są dla społeczeństwa niebezpieczne. Nadworezala serce. Zatruwają w żyłach krew i są szkodliwe dla organizmu. Na zdrowie!

— Na zdrowie! — odtzekłem. — Być może, iż alkohol jest doprawdy dla zdrowia szkodliwy, ale zło jakie przyczynia ludzkości jest niczem w porównaniu z życiem samym.

Co jest szkodliwsze dla zdrowia, niż życie.

Co rujnuje i do grobu wprowadza ciało nasze skuteczniej niż ciągłe odychanie i bicie pulsu.

Przez co można bardziej się zestrzeć niż przez egzystencję na ziemi.

Mimo to nikomu nie wpadnie na myśl utworzyć partję, która by dażyła do ograniczenia życia na ziemi i wstrzymania bicia serca.

Na zdrowie, szanowni państwo!...  
Tun. B. F.



Wiadomości bieżące.

SIERPIEN  
29  
ŚRODA

Dziś: Ściegie św. Jana Ch.  
Jutro: Róży Lim. P.

Wschód słońca o g. 4,33  
Zachód o g. 6,34  
Wsch. księżycy g. 7,27  
Zachód o g. 6,44  
Długość dnia 13,55  
Ubyte dnia g. 2,50

To bardzo ciekawe!...

Niezmiernie ciekawym jest milczenie odnośnych czynników w stosunku do zbliżającej się 150 rocznicy komisji edukacji narodowej. Widzieliśmy, jak tworzyły się komitety, obchodowe i zebrała organizacyjnie ale skutek z tego wszyskiego taki, że społeczeństwo absolutnie nic nie będzie wiedziało o ważności całej sprawy i pominię ją zgola najwykleszmem zachowaniem parogodzinem w dniu obchodu.

Czy to będzie ładnie? Bo przecież ad hoc nie dobrego się nie zrobi, tembardziej, że nie chodzi o szandarowy pochód ulicami z orkiestra, lecz o wytworzenie mocnego i stałego nastroju oświatowego.

Zatarg w telefonach.

W związku z wynikiem zatargiem w telefonach łódzkich w dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy dyrektor tutejszego oddziału P.A.S.T. p. Ulejski, celem naradzenia się z władzami centralnymi.

Niezależnie od tego w dniu wczorajszym p. inspektor pracy Kulczkowski zwrócił się telefonicznie do głównego inspektora pracy w Warszawie, zaznając, że ma do zdotychczasowym przebiegiem zatargu.

P. Kulczkowski prosił głównego inspektora pracy, by dolozył wszelkich starań celem zlikwidowania zatargu w telefonach, ponieważ telefonistki łódzkie przygotowane są do bezwzględnego stroju, co odbilo by się fatalnie na całość życia gospodarczego Łodzi.

Główny inspektor pracy obiecał porozumieć się z dyrektorem Ulejskim i wpłynąć na zlikwidowanie zatargu. b.

Wstrzymanie wiz dla kuzynów. Z powodu obawy, iż zabraknie wiz dla emigrantów pierwszej kategorii, konsul amerykański przestał wydawać wizy kuzynom, nawet młodszych niż 18 lat i jadącym do obywateli amerykańskich.

W ten sposób obecnie otrzymują wizy jedynie rodzice, kobiety i dzieci do lat 18, jadące do obywateli amerykańskich oraz bracia, o ile jadą do obywateli amerykańskich. (b)

Odsetki za zwłoke. Ministerstwo spraw wewnętrznych, w porozumieniu z ministerstwem skarbu, reskryptem Nr. 5715/23 z dnia 6 b. m. wyraziło swą zgodę na podniesienie przez magistrat m. Łodzi odsetek za zwłoke od niewpłaconych w terminie podatków miejskich do wysokości 10 proc. w stosunku miesięcznym.

O aprowizację Łodzi. Oddział handlowy magistratu w dniu wczorajszym skie rował — za pośrednictwem urzędu wozniczego — memorjały do nadzwyczajnego komisarza drożyznianego, p. Bajdy, w sprawie przydziału cukru i wędliny dla Łodzi oraz w sprawie udzielenia oddziałowi handlowemu wydatnych kredytów na cele walki z drożyzną.

Podwyższenie taryj kolejki podjazdowych. Z dniem 1 września b. r. zozdwożona taryfa kolejek dojazdowych łódzkich.

Nowa podwyżka wynosić będzie prawdopodobnie 53 proc. (p)

W sprawie opłat targowiskowych. Na posiedzeniu delegacji wydziału przedsiębiorstw miejskich omawiana była sprawa opłat targowiskowych.

Według projektu opłata wynosilaby od wozu jednokonnego 10,000 marek, a od wozu dwukonnego 15,000 marek.

Jednak wśród zebranych podniosły się głosy, aby opłata tę zmniejszyć i tem samem zachęcić całopow do przywożenia produktów.

Ostatecznie uchwalono wystąpić do

magistratu z wnioskiem o ustanowienie opłaty od wozu jednokonnego 3000 mk., od dwukonnego 5000 marek. (b)

Z miejskiej stacji walki z gruźlicą. Miejska stacja walki z gruźlicą ma za zadanie walke z tym groźnym wrogiem proletariatu ludności niezamożnej wszelkich porad udziela się bezpłatnie.

Urządzenia techniczne posiada stacja najnowsze, jako własną stację światłoleczniczą i 3 lampy dr. Kischa, oraz 1 kwarcowa.

Lampy Kischa są najnowsze typu od niedawno zastosowaniu.

Instytucja posiada także swe laboratorium, gdzie przeprowadza analizy na lasecznikę Kocha bezpłatnie.

Stacja zatrudnia internistę, pediatrę (dla dzieci) chirurga, laryngologa i dermatologa.

W ubiegłym miesiącu instytucja udzieliła 419 porad, w tem 139 dorosłym, 283 dzieciom, chrześcijan było 214, żydów 205

Naświetlań dokonano lampami Kischa 320. Zaskrzyknięt tuberkulicznych rozpoznawanych dokonano 271, a leczniczych 75. Apalią na pałeczki Kocha dokonano 108, sanitariuszki dokonały 290 wywiadów. (b)

Z komitetu budowy szkół powszechnych. Na ostatnim posiedzeniu komitetu budowy szkół powszechnych wyslu chano m. in. sprawozdania naczelnika wydziału budownictwa, p. inż. Lisowskiego, o postępach w budowie miejskich gmachów szkół powszechnych. Jak wynika z tej relacji, gmach szkolny przy ulicy Konstantynowskiej wykończony będzie do dn. 20 września r. b., tak że już w końcu tegoż miesiąca zostanę oddany do użytku. Kwestja zewnętrznego otynkowania budynku nie przeszkodzi rozpoczęciu lekcji. W budynku przy ulicy Cegielnianej — dach będzie jeszcze przed nadejściem zimy pokryty papą. Prace około budowy pozostałych gmachów szkolnych idą zwykłym trybem.

Z związku nauczycielstwa szkół powszechnych. W dniu wczorajszym odbyło się zebranie zarządu powiatowego związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych. Między in. postanowiono zwołać w dn. 16 września zjazd powiatowy związku.

Na porządku dziennym zjazdu znajdują się sprawy organizacyjne oraz zawodowe. Na zjeździe również omawiane będą wyniki zjazdu ogólnokrajowego.

Między in. na zjeździe poruszona zostanie sprawa opóźnienia się wypłat pensji i dodatków drożyznianych. (p)

Gmina żydowska buduje swój dom. Onegdaj odbyło się posiedzenie gminy żydowskiej, na którym postanowiono przystąpić do urzeczywistnienia projektu w sprawie budowy własnego gmachu, zatwierdzonego przez ministerstwo wyznań religijnych i o. p.

KOMUNIKAT.

Baczność strzelcy!

W niedzielę dnia 2 września r. b. o godz. 10 rano w sali przy ulicy Ś-go An drzeja Nr. 12 odbędzie się nadzwyczajne zebranie członków II-go oddziału zw. strzeleckiego w Łodzi.

Na które wszystkich członków wyżej wymienionego oddziału wzywa

Komenda.

Kronika policyjna.

ZDERZENIE WOZU z AUTEM.

Woznica Franciszek Wróblewski, Wól czańska 143 jadąc wozem najechał na ciężarowy samochód, prowadzony przez szofera Marjana Wdowika z 4 dywizjonu wojskowych samochodów, który wyjeżdżał z fabryki Gajera przy ulicy Piotrkowskiej nr. 288.

CZARNA GIELDA.

Doprowadzono do komisariatu mieszkańca Ozorkowa Icka Rozensztajna za uprawianie nielegalnego handlu walutą na czarnej giełdzie.

Przy Rozensztajnie znaleziono 400 dolarów i 311 mk. niemieckich.

Otwarcie sezonu teatralnego nastąpi dnia 11 września.

Teatr Miejski w Łodzi rozpoczyna próby z d. 1 września. Otwarcie sezonu nastąpi dnia 11 września. Zespół ostatecznie zorganizowany przedstawia się jak następuje: pp. Irena Solska, St. Wysocka, (reżyserja pięciu sztuk w sezonie z ew. występami gościnnymi), H. Starska, L. Pyłłński, Sznage, Halska, Wołoszynowska, Jurkowska, Lapińska, Rodowiczówna, Herbertówna, Michorowska, Morska, Borska, Aptówna, Konecka — pp. K. Kamiński (występy gościnnie) Kosłński (reżyser), Pawłowski (reżyser główny), Tatariewicz (reżyser), Krasnowiecki, Znicz, Komornicki, Mag-nuszewski, Krotke, Bonecki, Scibor, Urbański, Mroziński, Zabielski, Kliszewski Guryłowicz, Łabędzki (inspicjent) — Wybrańska (suflerka), Arkudowicz suflerka.

Dyrekcja i kierownictwo literackie K. Wroczyński; reżyserja główna i dział gospodarczy — J. Pawłowski; administracja i sekretariat — S. Tymowski; dział dekoracyjno-inscenizacyjny — J. Wadyński (kierownik) i Kudewicz, oprócz tego do inscenizacji poszczególnych sztuk pozyskano W. Drabika.

Na inauguracyjnym przedstawieniu d. 11 września ukaże się komedia Juljusza Słowackiego — „Fantazy” z pp. Solską, Sliwickim (specjalnie pozyskany dla trzech pierwszych przedstawień), Starską, Kosłńskim, Pyłłńską, Zniczem, Komornickim, Jarkowską, Bo-

neckim i inn. Prelekcje inauguracyjne o „Fantazym” wygłosi znakomity krytyk Jan Lorentowicz.

Jako druga sztuka sezonu ukaże się groteska Molnara p. t. „Jego mecenas”, trzecią będzie dramat Jensena p. t. „Czarownica” z pp. Solską; Wysocką w rolach głównych.

Obecnie wykonywują się prace około należytego wyporządzenia sceny, przerabia się według planów W. Drabika rozkład oświetlenia i buduje się horyzont. Z ramienia Magistratu m. Łodzi od bywa się remont gmachu, odświeżanie foyer oraz oświetlenie i wybrukowanie ulicy.

Z KOMISJI TEATRALNEJ.

W tych dniach, pod przewodnictwem ławnika wydziału oświaty i kultury, p. Kruczkowskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie nowo-ukonstytuowanej komisji teatralnej. Załatwiono przychylnie szereg postulatów, zgłoszonych przez dyr. Wroczyńskiego, m. in. dotyczących zastosowania nowoczesnych urządzeń elektrycznych na scenie Teatru Miejskiego.

Bedące w toku pertraktacje magistratu z p. Celnajstem, w sprawie dzierżawy budynku teatralnego, nie wpłynę na opóźnienie inauguracji sezonu. Próby nowego zespołu rozpoczynają się w dn. 1 września, przedstawienie inauguracyjne odbędzie się dnia 11 września.

Dobrze sobie żyli panowie restauratorzy.

Cenniki znajdowały się w szufladach, a „clou” t. zw. „urzędowego obiadu” stanowiły osławione „bitki w śmietanie”.

Ale wczoraj władze administracyjne mocno zatrwały życie tym panom.

W związku z przeprowadzoną w dn. wczorajszym rewizją w zakładach gastronomicznych i restauracyjnych sporządzono protokóły na następujących restauratorów: Wiśniewski, Moniuszki 3, restauracja Grand Hotelu, Piotrkowska 72, Zabrocki hotel Savoy, Trauguta 6, Feder Piotrkowska 116, Drużycki Rogów, Piotrkowska 59, Sereniszewa Versay, Piotrkowska 47, Rozenblum Piotrkowska 38, Wajoman Cegielniana 38, Metropol Dzielna 1, Moric Geduld Piotrkowska 36, Tivoli Przejazd 1, Gali siński Piotrkowska 106, Louvre Piotrkowska 86, Engler Teatralna, Dzielna 20, Daszkiewicz rest. hot. Manteufel Zachodnia 43.

Nadmienić należy, iż restauratorzy kalkulacje na ceny przedstawili nie spiesząc się zhytnio, bo dopiero wczoraj tj. 3 dni po terminie, w którym ceny po dane zaczęli pobierać.

Bezczelność ich przechodzi już wszelkie granice, gdyż z nędzy in. kalkulacji tej przedstawili oni pozycje 2 i pół kgr. węgla, która zdaniem ich niezbędna jest dla przygotowania jednej potrawy.

Kierownik referatu walki z lichwą p. Jagniatkowski po porozumieniu z p. Tułeckim i komendantem Roszkowskim postanowił przeprowadzać częste rewizje w restauracjach, gdyż wczorajsza rewizja przeprowadzona w III rzędnych i II rzędnych restauracjach dała wyniki nadspodziewane.

W wielu restauracjach cenniki znajdowały się w szufladach lub też ukryte z czuwa.

Sprawę tę przyjął całkowicie województwo, które na restauratorów będzie nakładać wysokie kary, gdyż nie tylko podwyższają oni całkiem dowolnie ceny potraw, ale i jakoś tych potraw uraga wszelkim wymaganiom, gdyż tak zw. urzędowy obiad składa się ze słabo okraszonej wody i historycznych „bitek w śmietanie”. p.

Aresztowanie działacza komunistycznego.

Rewizje w związkach zawodowych.

Od dłuższego już czasu organa policji śledczej miały pod obserwacją działacza, sekretarza związku metalowego Henryka Marksa, który znajdował się na liście związku proletariatu miast i wsi.

Obserwacja ta ustaliła, że Marks od dłuższego czasu prowadził roboty o charakterze antypaństwowym, wobec czego nocą onegdajszej z polecenia prokuratora sądu okręgowego dokonano w mieszkaniu Marksa Sienkiewicza 91 rewizji, która ujawniła antypaństwową działalność jego.

Następnie przeprowadzono również

rewizje w lokalu związku metalowego przy ul. Dzielnej 50.

Również i tu rewizja ujawniła działalność antypaństwową.

Podczas rewizji tej znaleziono większą ilość bibuły komunistycznej, która skonfiskowano.

Sledztwo w toku.

**Dr. D. Helman**

powrócił.  
Piotrkowska 68.

Powazna firma

dobrze prosperująca, chcąc rozszerzyć zakres swej pracy, poszukuje wspólnika z kapitałem

nie mniej miljarða mk. Oferty sub. „Wspólnik Z. S.” do adm. „Republiki”



## SPRAWY ROBOTNICZE

### Czy redukcja w przemyśle jest uzasadniona?

Co mówi o tem przedstawiciel związku klasowego p. Danielewicz.

Wobec opublikowania w prasie za-patrywania przemysłowców na obecną sytuację w przemyśle, uważaliśmy za stosowne zwrócić się do przedstawiciela robotników i członka zarządu główne-go związku klasowego p. Danielewicza który wyjaśnił nam co następuje:

Sytuacja w przemyśle, a właściwie położenie robotników jest krytyczne, bo wiem robotnicy nie tylko otrzymują w fabrykach głodowe zarobki, ale nie ma ją pewności, czy następnego dnia nie zostaną pozbawieni pracy.

Pewni jesteśmy że przemysłowcy, redukując pracę w fabryce mają w tym również swój cel, a mianowicie wywrzeć chęć presji na rząd, aby ten udzielił większych kredytów. Tak przynajmniej niejednokrotnie zdarza się, że przemysłowcy przemawiają do robotników, dodając, aby ci strach się o kredyty, to fabryki będą czynne.

Bezspornie, przemysł bez kredytu istnieć nie może, ani rozwijać, a szczególnie przemysł włókienniczy, który surowce, w 90 proc. musi sprowadzać z zagranicy i tylko należałoby sobie życzyć, aby kredyty takie udzielane były pod ścisłą kontrolą.

Na pytanie, czy przed wojną zdaniem p. D. przemysłowcy korzystali z dowolnej ilości kredytów, zapytany odrzekł, że dokładnie nie wie, lecz jak wtajemniczoni twierdzą przemysł łódzki miał kredyt około 50 milionów rubli w złocie.

Jakie środki zaradcze zamierzają podjąć związki robotnicze, by sprawy te unormować?

Jest to sprawa bardzo trudna, aby ją w tak prosty i radykalny sposób rozstrzygnąć, sprawa ta zając wntem się rząd i to jaknajprędzej, aby stosunki te cokolwiek uzdrowić.

Jednak rząd w obecnym swym składowaniu nie bardzo jest czuły na nędzę ludzkiej pracy i klasa pracująca musi na to reagować, jeżeli nie chce zmarnieć. A przecież nadchodzi zima, robotnicy nie mają opału i kupić go nie będą mieli za co, a co, tu mówić o ubraaniu obuwia i

cieplej bieleziny dla siebie i rodzin.

Co do sprawy drożyzny obecnie, to zdaniem p. D. jest wprost skandalem jakiego świat nie widział, to co się obecnie u nas dzieje. Od kilku już lat nie było tak dobrych urodzajów, a mimo to drożyzna rośnie.

W ostatnich dniach mimo pewnej stabilizacji waluty naszej, artykuły żywnościowe podnoszą się w cenę bez żadnego uzasadnienia.

Co do rady, to pomogłoby jedynie za-prześcianie wywozu zagranicę zboża, świń, jaj i bydła, żelazną miarłą wy-mieść paskarstwo w mieście, a ze specy-jalną surowością na wsi zająć do szpiczury bogatych panów i chłopów i wydać im, oraz młynarzem bezwzględny nakaz dostarczania produktów do miast. To samo dotyczy i cukrowników którzy w zbójcki sposób, okradają oby-wateli.

Dość słów, dość bajd i bujd, należy się wziąć do czynów energicznych — te mi słowy pożegnał nas p. Danielewicz. b.

### DALSZE WYMÓWIENIA I REDUKCJE W PRZEMYŚLE

W tkalni Chygrin i Zakstajn w Zdun-skiej-Woli wymówiono robotnikom pracę na 2 tygodnie z powodu braku go-tówki.

W fabryce Gutstada w Konstantynow-icze z powodu trudności finansowych wy-mówiono robotnikom pracę.

W fabryce maszyn rolniczych „Ser-mata“ w Tomaszowie Mazowieckim wy-mówiono robotnikom pracę z powodu trudności finansowych. To samo uczyni-ono w wykończalni i farbiarni Juliusza Handtka.

W Zgierzu wymówiono pracę w prze-dzalni i suszarni w fabryce Barnockiera, z powodu braku obstatunków.

Również z powodu zastojów wymówi-ono robotnikom pracę w Konstantynowie w tkalni Lautenbergera oraz w Nowym Rokicciu farbiarni i wykończalni Mieja-kiera. (b.)

### Strejk pończoszników został po 5 tygodniach zlikwidowany.

Onegdaj w lokalu inspektoratu pracy pod przewodnictwem inspektora Kulicz-kowskiego odbyła się konferencja wspólna w sprawie trwającego od dłuższego czasu strejku pończoszników.

Na wstępie przedstawiciel klasowe-go związku oświadczył, iż dziwnym jest fakt odmowy ze strony przemysłowców, którzy w przemyśle pończoszniczym nie chcą stosować tych zasad, jakie stosowa-ne są w reszcie przemysłu włókiennicze-go, a mianowicie regulacja płac co 2 ty-godnie.

Strejk odbija się na przemysłowcach również, gdy kupcy tutejsi z powodu bez-robocia sprowadzają wyroby pończoszni-cze z Niemiec.

Przedstawiciel przemysłowców oświad-czył, iż nie mogą dać gwarancji, czy umo-

wę o takiej regulacji płac można będzie utrzymać do końca roku. Ostatecznie przemysłowcy udali się na naradę, po któ-raj oświadczyli, iż zgadzają się na warun-ki robotników, jednak z zastrzeżeniem, iż umowę będzie można wypowiedzieć w okresie dwutygodniowym.

Przedstawiciele robotników bezwzględnie odrzucili tę propozycję.

P. inspektor Kulickowski wyjaśnił, że o ile przemysłowcy umowę podpiszą, wy-mówić jej nie będą mogli w takim ter-minie.

Ostatecznie doszło do porozumienia; robotnicy otrzymali wszystkie 3 podwyżki a mianowicie 67 proc., 23 proc. i 44 proc.

Wobec tego w dniu wczorajszym praca w fabrykach pończoszniczych została wznowiona. (b.)

### W Białymstoku strejkują tylko klasowcy.

Jak już donosiliśmy, wybuchł strejk w przemyśle włókienniczym w Białymstoku, ponieważ przemysłowcy fałszywie nie zgo-dzili się na wyrównanie zarobków swych robotników z zarobkami w przemyśle łódzkim.

Strejk jednak został złamany, ponie-waż związek zawodowy, chrześcijański i enperowski, podpisał umowę, tak że strejkują tylko robotnicy ze związku kla-sowego.

W sprawie tej poseł Szczerkowski przybył do Białegostoku i po porozumie-niu się z wojewodą białostockim, prze-mysłowcy zostali zmuszeni do przybycia na konferencję wspólną.

Ponieważ przemysłowcy na żadne us-tępstwa iść nie chcieli, częściowy strejk trwa nadal.

Zarząd główny klasowego związku po-stanowił przyjąć z pomocą materialną ro-botnikom strejkującym i w tym celu roz-zesłano do fabryk łódzkich i kopalni w Dąbrowie Górniczej listy składowe. (b.)

### ZAMKNIĘCIE FABRYKI.

Firma „Treszczański i Gliksmann“ przy ul. Leszno 80 zamknęła fabrykę z powodu braku środków obrotowych.

W sprawie tej związek klasowy włó-kniarzy zwrócił się do krajowego związku przemysłu włókienniczego z prośbą o ns-wiązanie pertraktacji. (b.)

## Strejk tramwajarzy trwa. Pertraktacje rozbiły się o warunek 2-tygodniowej regulacji płac.

W dniu wczorajszym zwrócili się do p. komisarza przedstawiciele polskiego i chrześcijańskiego związków tramwa-jarzy z prośbą o interwencję.

Wobec tego, iż miasto nasze bez kom-munikacji tramwajowej jest w położeniu krytycznym, udał się popołudniu p. ko-misarz Łycki wraz z inspektorem pracy p. Wyżykowskim do dyrekcji K.E.L. i skorzystawszy z obecności tam przed-stawicieli klasowego związku tramwa-jarzy, zainicjował znów konferencję wspólną.

Ostatecznie dyrekcja tramwajów zgodziła się na wypłacenie pracowni-kom podwyżki za czas od 26 bm. i to, procent od procentu, a nie jak poprzed-nio sumę procentów tj. wzrost droży-zny od 1-go bm. do 15 bm. plus to, co określi komisja w końcu tego miesiąca.

Natomiast dyrekcja nie zgodziła się jedynie na regulację płac co 2 tygodnie gdyż po pierwsze podwyższenie taryfy tramwajowej w myśl koncepcji może się odbywać jedynie raz w miesiącu, a po-wtóre — podwyższenie taryfy tramwa-

jowej 2 razy w tygodniu, wpłynęłoby ujemnie na frekwencje w tramwajach.

W ten sposób na 2 punkty zadań pra-cowników dyrekcja zgodziła się odru-cając jedynie punkt 3-cy.

Obecni na konferencji delegaci kla-sowego związku nie zgodzili się na pro-pozycję, stojąc bezwzględnie na stano-wisku, iż płace ich muszą być regulowa-ne tak, jak to ma miejsce w przemyśle włókienniczym. Wobec takiego stano-wiska stron, konferencja została skoń-czona bez pozytywnych rezultatów.

Po konferencji zawiązano p. komi-sarz rządu telegraficznie oba nieobecni na konferencji związki, a mianowicie chrześcijański i polski o rezultacie kon-ferencji z dyrekcją.

Jak się dowiadujemy przedstawicie-le 3-ich związków po porozumieniu się postanowili propozycję dyrekcji K.E.L. odrzucić i strejk kontynuować, aż do uzyskania głównego warunku, a mian-wicie regulacji płac co 2 tygodnie, na to ma miejsce w przemyśle włókienniczym. b.

### Przed rozpoczęciem roku szkolnego.

## Konferencja kierowników szkół powszechnych. Fatalne warunki higieniczne szkół.

W związku z rozpoczynającym się rokiem szkolnym, zwołana została w dniu wczorajszym konferencja kierowni-ków wszystkich szkół powszechnych łód-zkich.

Na konferencję tę przybyli kierowni-cy szkół w ogólnej liczbie przeszło 150 osób oraz przedstawiciele władz szkol-nych w osobach: inspektora szkolnego na m. Łódź p. Skowrońskiego, ławnika wydziału ośw. i kull. p. Hajkowskiego oraz naczelnicy J. Waltratus i J. Zalewski

Po zagaleniu konferencji zabrał głos naczelnik lekarz higienista dr. Gutentag, który wygłosił obszerny referat.

Referent na wstępie zaznaczył, że hy-giena szkolna jest dziedziną, w której praca nauczycielstwa i higienistów musi być skoordynowana i wysiłki ich muszą być wspólne.

Warunki higieniczne w szkołach są nieszczerłone i dlatego należy walczyć o ich ulepszenie.

Przedewszystkiem więc nauczyciel-stwo dbać winno o czystość dzieci w szko-łach i w tym celu pożądanem by było aby nauczycielstwo towarzyszyło dzieciom udając się do kąpielni, jak również aby dbało o czystość dzieci w samej szkole.

Do całokształtu zagadnień higieny szkolnej należy także sprawa wyżywie-nia dzieci, która ostatnio pogorszyła się znacznie, a stan wyżywienia dzieci pod-upadł bardzo, przez co stają się one po-datne do przyjęcia zarazki gruźlicy.

Wobec tego jedynym z najważniej-szych zadań obiek szkolnych powinna być akcja dostarczania dzieciom ciep-

go porannego posiłku, a dokarmianie dzie-ci przez wydział opieki społecznej jest warunkiem niezbędnym.

Nad referatem tym wywiązała się ob-szerna dyskusja, w której brał udział ca-ły szereg mówców.

Mówcom tym udzielał rzeczowych wyjaśnień p. inspektor Skowroński i na-czelnik J. Zalewski.

Następnie omawiano cały szereg spraw bieżących, a mianowicie zapła-ty dzieci, rozkład oddziałów i przenoszenie

W sprawie przenoszenia dzieci z jed-nej szkoły do drugiej postanowiono, że podstawą przeniesienia może być jedynie bliskość zamieszkania dziecka koło szko-ły, a nie żadne inne względy, które po-wodują bardzo często antagonizm mię-dzy kierownikami.

Obszerna i ożywiona dyskusja wy-wołała również sprawa usuwania ze szkół, tych uczniów, którzy w wieku 14 są w I, II albo III oddziale.

W sprawie tej obszernie wyjaśniono złożył p. Zalewski, który stwierdził, że nawet w krajach, gdzie na bardzo wy-sokim stopniu rozwinięte jest wychowanie przedszkolne, w szkołach powszechnych tylko 33 proc. dzieci kończy szkoły w wieku normalnym i że zjawisko wspólnie nauki na jednym poziomie dzieci różnego wieku jest poniekąd koniecznością i trwać będzie jeszcze bardzo długo.

Po omówieniu całego szeregu spraw jak np. sprawy metryk, pomocy dla dzie-ci w kasie chorych oraz przyjmowanie dzieci do szkół konferencję zamknięto.

### Dlaczego weksle są protestowane?

Niejednokrotnie omawialiśmy niedo-godności, na jakie narażani są płatnicy weksli, które zostały odane do rejeta.

Wystawca częstokroć napróżno szuka w dniu płatności banku, który ma go w portfelu. Wskutek tego wiele weksli wędruje do rejeta. Ci ostatni rzadko kiedy mają personel, któryby dorósł do swego zadania i zdawał sobie sprawę z przykrości oraz strat, na jakie narażeni są wystawcy weksli, których termin płat-ności zapadł.

Jeden, z dowodów wielkiej niedba-łości personelu kancelarii rejeentalnych przytaczamy:

W dniu dzisiejszym zgłosił się do na-szej Redakcji, p. M., który wieczorem wracał od znajomych, zamieszkałych w domu przy. ul. Wschodniej 49.

W bramie tego domu znalazł p. M. wetknięte zawiadomienie rejeanta Wład-sława Jeżewskiego (ul. Piotrkowska 46) adresowane do M. Tempelhofa, zam. przy ul. Wschodniej 49 oraz do R. Cha-skielewicza zamieszkałego w tym domu.

Fakt ten niesłychany świadczy dowo-dnie o zabagnionych stosunkach, które panują w naszym mieście.

Wyżej wymienione zawiadomienie znajdują się w Administracji naszego pijsma i są tam do odebrania.

CZYTAJCIE „EXPRESS WIECZORNY“



## Stosunki handlowe Finlandji z Polską.

### Wywiad z przewodniczącym delegacji fińskiej p. ministrem Procopé. (Od naszego warszawskiego korespondenta handlowego).

Odwiedziliśmy p. ministra Procopé, przewodniczącego delegacji fińskiej dla zawarcia traktatu handlowego z Polską. Odnośnie pertraktacje są dopiero w toku; lecz zapytany przez nas o faktyczny stan stosunków handlowych Finlandji i Polski p. minister Procopé odpowiedział nam z wielką uprzejmością, co następuje:

Obrót handlowy między obu naszymi krajami istniał już przed wojną, jednak trudno było wyrobić sobie o nim jasne pojęcie. W każdym razie pewną jest rzeczą, że papier fiński cieszy się w Polsce pozycją, tak jak z drugiej strony, na naszym rynku miały zbyt tkaniny i manufaktury polskie.

Dopiero z chwilą odzyskania niepodległości przez oba kraje zmieniają się zupełnie warunki, w jakich musiał się odbywać handel polsko-fiński.

W r. 1920 wyraża się cały odosobny eksport i import w maleńkiej cyfrze 5 milionów marek fińskich (według danych statystycznych celnych), to samo widzimy z małą nadwyżką w r. 1921. Lecz w roku następnym, 1922, ogólna cyfra obrotowa jest już 3 i pół razy wyższa, a pierwsze półrocze r. b. wykazuje obrót, przewyższający już całkowitą wartość wymiany handlowej polsko-fińskiej w r. 1922.

Wzięwszy pod uwagę okoliczności, że marka fińska od r. 1921 nie tylko nie spadła, lecz przeciwnie zyskała na kursie, widzimy bezsprzecznie rozwój handlu wymiennego między Finlandją i Polską.

Należy zaznaczyć, że Finlandja odgrywa w głównej roli kupującego nie zaś sprzedawcy. W roku ubiegłym import fiński z Polski przewyższył dziewięciokrotnie odnośny eksport Finlandji, zakupiliśmy

przeważnie: cukier w stanie nieobrobionym i produkty naftowe. W ogólnej ilości importowanego do Finlandji cukru i nafty import tych artykułów z Polski stanowi około 10 proc., prócz tego Finlandja zakupiła niewielkie ilości zboża i manufaktury. Ze swej strony wywoziła ona celulozę, papier i niektóre maszyny rolnicze, mające — jak dotychczas zbyt dość ograniczony w Polsce.

Jak widzimy, cyfry statystyczne nie są imponujące, zwłaszcza w stosunku do ogólnego obrotu handlowego obu krajów. Bowiem Finlandja zakupuje zagranicą duże ilości zboża — żyta i pszenicy — (gdyż produkcja własna, jakkolwiek się zwiększa, zaspakaja tylko 60—70 proc. potrzeb), węgla, cukier i nafty. Ilość cukru importowanego przez Finlandję do sięga 50 milionów kg., nafty zaś 20 milionów kg. rocznie, są to właśnie główne artykuły produkowane przez Polskę. A znowu celuloza, papier obok niektórych maszyn, jak np. separatorów — to wszystko stanowi gros eksportu fińskiego — winnyby znaleźć większy zbyt na rynku polskim.

Istnieje więc realna i naturalna podstawa dla stosunków handlowych, lecz należy je rozwinąć, a pierwszym tego warunkiem jest wzajemne poznanie życia ekonomicznego i nawiązanie bezpośredniego kontaktu. Pod tym względem uczyniono już duży krok przez otwarcie w Finlandji oddziałów kilku przedsiębiorstw przemysłowych polskich.

Mam nadzieję, że traktat handlowy polsko-fiński, który obecnie przygotowujemy — zakończył p. minister Procopé naszą gawędę — stworzy podstawę dla rozwoju wzajemnych stosunków.

## Wiadomości gospodarcze.

### TERMINY SUBSKRYPCJI.

**Dnia 15.9.** Polska sp. akc. „Pharma” 60000 szt. akcji po 700 mkp. nom., z czego 5700 szt. akcji uprz. imiennych, 54300 szt. akcji na okaziciela. Na dwie stare akcje nowa po kursie em. 35000 mkp. za akcje na okaziciela, 35200 mkp. za akcje uprz. imienna. Cena akcji na okaziciela nabytej poza prawem poboru wynosi 65000 mkp. Uczestn. w zyskach od 1 lipca r. b. Wpłaty na akcje przyjmuje: Bank zw. sp. zarobk., oddział w Krakowie, Rynek Nr. 19, jego centrala w Poznaniu; wszystkie oddziały; Powszech. g., Linia A—B Nr. 44.

**Dnia 17.9.** Sp. akc. Osada górniczo-przemysł. „Trzebinia” w Krakowie; II em. 25000 szt. akcji po 1000 mkp. nom.; 2 nowe na 3 dawne po cenie em. 20000 mkp. plus 1000 mkp. kosztów; zgłosz. i wpł. przyjmując zarząd s-i w Krakowie, ul. Potockiego.

**Dnia 25.9.** Fabr. konfekcyj i skład sukna Tadeusz Krafft i S-ka sp. akc. w

Warszawie; IV em. 60000 szt. po 1000 mkp. nom.; 1 nowa na 1 dawna po cenie em 1500 mkp.; uczestn. w zysk. od 1.5 r. b. Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje zarząd w Warszawie, ul. Crzybowska 43

**Dnia 25.9.** Elektryczna okręgowa na Sanie; III em. 1500000 szt. akcji po 1000 mkp. nom.; jedna nowa na jedną dawna po cenie em. 3100 mkp.; Zgłoszenia i wpłaty przyjmuje bank dla elektryfikacji Polski S. A., Warszawa, Senatorska 18, w godz. kasowych.

**W SPRAWIE REGULACJI PŁAC W PRZEMYSLE METALOWYM.**  
Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Do dnia 28 b. m. włącznie odbywały się narady przedstawicieli rządu z przedstawicielami przemysłu w sprawie regulacji dodatków drożynianych wstecz za miesiąc sierpień.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie centralnej komisji związków zawodowych w sprawie 32 proc. dodatku drożynianego, który ma być wypłacony za czas ubiegły.

## GIELDY.

### GIELDA WARSZAWSKA.

Waluty.

Dolary 247.000  
CZEKI.  
Belgia 11.575  
Berlin 0.04  
Gdańsk 0.04  
Holandia 98.250  
Londyn 1.133.000—1.132.000  
Nowy Jork 249.000  
Paryż 14.250  
Szwajcaria 44.900  
Wiedeń 352  
Włochy 10.800

Akcje.

Bank Dyskontowy 900—850  
Bank Handlowy 1.900  
Bank dla Handlu i Przem. 250—340.  
Bank Kredytowy 290—200.  
Bank Przem. Warsz. 75.  
Bank Małopolski 90  
Bank Zw. Ziemi 105—95.  
Bank Zw. Sp. Zarob. 575—530—570.  
Bank Zachodni 600.  
Bank Handl. W. Pr. 170—160.  
Bank Handl. w Poznaniu 235.  
Kijewski 650—685—675.  
Wildt 165—170—165.  
Częstocice 6000—5000—5400.  
Michałów 565—630—600.  
Cukier 7800—7500—8100.  
Firley 157 i pół—145—135.  
Drzewo 54—61—57 i pół.  
Węgiel 1250—1850—1225.  
Cegielski 180—142 i pół—145.  
Lilpop 232 i pół—190—205.  
Modrzejew 1875—1725.  
Ostrowiec 2200—2050—2200.  
V em. 1924—2050—2025.

Ortwein 190—185—195.  
Rohm 230—220—230.  
Pocisk 150—160.  
Parowoz 155—135—14  
Unja 1300.  
Zieleniewski 1800—  
Zawiercie 57 i pół—55—56  
Żyrardów 58—51  
Borkowski 140—125—130  
Jablkowscy 40—37—35  
Żegluga 27—30—29  
Polbal 31 i pół—33 i pół—31  
Nafta 120—130—125  
Nobel 330—350  
Rylscy 40—43  
Siła i światło 500—630—620  
Chodorów 1275—1200—1250  
Czersk 380—350—360  
Gosławice 465—535—510  
Norblin 350—480—440  
Cmiel. 225  
Spirytus 1000—1300  
Pustelnik 240—250  
Rudzki 710—620—675.  
Starachowice 1000—940—970.  
Ursus 350—330.  
Eksploat. soli potas. 1200  
Tow. Akc. Sk. Skór 55—50—55  
Spłes 210—185—210  
Zach. T. dla H. i P. 40—50  
Kluczew 180—200  
Kabel 165—175  
P. Tow. Elektr. 150—170  
Gerata 465  
Pol. Przem. Naftowy 750—760—700  
Belpol 30  
Kredyt. Lwów 87—85—90  
Synd. Rohm. 800—950  
Łazy 75—85—80 z z z z z  
Tendencja słabsza.

## WIECZORNA POGIELDA AKCJOWA.

AW. — WARSZAWA, 28 sierpnia.

Zieleniewski 1.800000  
Parowóz 150000  
Chodorów 1.300000  
Bank Pol. Przem. Lwów 92 i pół  
Bank Małopolski 100000 w płaceniu  
Siła i światło 640000  
Machlejd 75000  
Kabel 360000  
Starachowice 980000  
Konopie 130000—140000  
Pruszków 70000—75000  
Nitrat 35000  
Lokomotywy 160000—185000  
Lechita 22000  
Polski Lloyd 60000  
Hurtownia opalowa 9000 i pół  
Cukrownia „Zduny” 10000  
Jaworzno 4.500000  
Jablkowscy 70000

### GIELDY ZAGRANICZNE.

PAT. — BERLIN, 28 sierpnia — Urzędowa (Pierwsza gotówka, druga czek).

Marka polska 2600  
Belgia 295.260—296.740  
Włochy 275.310—276.690  
Anglja 28.927.500—29.072.500  
Ameryka 6.384.000—6.416.000  
Francja 363.090—364.910  
Szwajcaria 1.147.125—1.152.875  
Austria 8977—9027  
Praga 187.530—188.470  
Dolary 6.400.000  
Funt sterling 24.000.000  
Franki franc. 364.000

PAT. — ZURYCH, 28 sierpnia — Urzędowa

Zamknięcie giełdy.  
Berlin 0.00008,5  
Londyn 25.18  
Paryż 31,95  
Medjolan 23,80  
Bruksela 25,30  
Praga 16,22 i pół  
Warszawa 0,0021  
Wiedeń 0,0077 i pół  
PAT. — GDANSK, 28 sierpnia — Urzędowa  
Dolary 6.783.000—6.817.000  
Funt sterling 30.922.500—31.077.500  
Marka polska 2942,62—2957,38  
Przekaz na Warszawę 2693,25—2706,75  
Przekaz na Paryż 384,037,50—385,962,50

## Teatr Letni w ogrodzie SCALA

Cegielniana 16.

Kto nie był jeszcze na programie № 8 ten obowiązkowo musi być!

Pierwszorzędný zespół art. z znakomitym Heniem Domańskim, Gorczyńską, Władysławskim i Bochenkiewiczami na czele.

## Właściciele furmanek

którzy zawodowo zajmują się przewożeniem towarów, węgla i t. p., proszeni są o przyjęcie udziału w zebraniu odbyć się mającym dnia 29 b. m. w Związku transportowym, Łagiewnicka № 4, o godz. 7-ej wieczorem. 599—1

Sprawa nagła.  
Komitet organizacyjny.

# DYWANY PERSKIE

Jeszcze kilka pięknych sztuk po bardzo przystępnej cenie do oddania, import wprost ze wschodu.  
**GRAND-HOTEL, Łódź** — mała sala.



# Teatr SCALA

Tylko kilka gościn. występów!!!  
Od piątku, dn. 31 b. m. rozpoczną się  
występy warszawskiej  
Żyd. trupy dramatycznej  
Centralnego teatru  
z udziałem:

# E. R. Kamińskiej 7-miu Powieszonych

Idy Kamińskiej, Zygmunta  
Turkowa oraz całego znakomitego zespołu

Bilety codz. do nabycia w kasie teatru od g. 11 r.

w 5-ciu obrazach —  
L. Andrejewa  
reżyserował Z. TURKOW

Początek o g. 8 w.

## Poszukuję wspólnika

z kapitałem 30.000 złotych polskich  
do nowo organizującej się fabryki  
okuć budowlanych i gwoździ na Gór-  
nym Śląsku.

Współpraca pożądana.

Do dyspozycji 2 pokoje z kuchnią.

Oferty sub. „Rybnik skrzynka  
pocztowa 32“ 395

## Dr. med. LUBICZ

**powrócił**  
Cegielniana 43.  
Choroby skórne, weneryczne  
i moczopłciowe.  
Leczenie sztucz. stoń-  
cem wyżywnym.  
Przyjmuje 12 i pół — 1  
i pół i 4—8 w., dla  
pań oddzielna poczekal-  
nia. 276

## Dr. med. Braun

Południowa Nr. 23.  
Specjalista chorób skór-  
nych i wenerycznych.  
Przyjmuje od 8—10 i pół,  
1—2 i od 4—8

## Dr. Maksymilian Kon

**powrócił.**  
Dzielną 30

## Michał Reitberger, Andrzea Nr. 7

Jest upoważniony do wpłacania podatków  
skarbowych i komunalnych.  
Ostateczny termin wpłacania podatku  
obrotowego za m. lipiec upływa DZ 1.  
t. j. 29 Sierpnia.  
Księgi obrotowe z pouczeniami są do  
nabycia na miejscu, jak również przyjmuje  
się zaświadczenie takowych. 372—6

## Poszukuje się 4-ch lokatorów

z większym kapitałem, do wykończenia  
domu, którzy mogą wzamian otrzymać  
po 3 pokoje z kuchnią na dłuższy czas.  
Oferty pod „P. i 5“ 586—3

Do wynajęcia od zaraz

## 3 LOKALE

fabryczne (I, II i III piętro) 55 na 12 i pół  
łokci każdy, prąd elektryczny.  
Reflektanci zechcą złożyć oferty pod  
„F. F.“ do adm. „Republiki“ 593

## Kierownik

tkalni mechanicznej obznajomiony z prowa-  
dzeniem wszelkich ksiąg fabrycznych, pra-  
gnie zmienić posadę w tkalni lub prze-  
dzalni. 578  
Oferty proszę składać do adm. „Re-  
publiki“ pod lit. „S“.

## Mieszkania

1 lub 2 pokojowego z kuchnią i wygod-  
mi poszukuje.  
Z ofertami zwrócić się do kawiarni  
T. Ledermana, Dzielną 12 dla „Ch. Ch.“  
Posrednicy pożądam. 597

## BYŁY ZARZĄDZAJĄCY FABRYKA

kawaler energiczny, ze średnim wykształ-  
ceniem, poszukuje odpowiedniej posady  
Łaskawe zgłoszenia proszę składać  
w adm. „Republiki“ pod „H. H.“ 582

## 8-10 KL. GIMNAZJUM FILOLOGICZNE L. SZAKINA w Łodzi

Kancelaria czynna codziennie od godz.  
10—12 i od godz. 5—7. Zapisy trwają.  
Lekcje rozpoczną się 2 września. 580

## Tkalnica

zarobkowa poszukuje roboty na warsztatach  
kortowych „Schönerowskich“ 584

## Telefon 20-36.

## Stenotypistka- korespondentka

polsko-niemiecka do większego przedsię-  
biorstwa włókienniczego poszukiwana od  
raz poszukiwana. 579  
Oferty sub. „A. T.“ do adm. „Republiki“

## Dr. Ludwik FALK

**NAWROT № 7.**  
Choroby skórne i we-  
neryczne  
przyjm. od 10—12 i 5—7

## Dr. Z. RAKOWSKI

Specjalista chorób uszu, nosa  
gardła i płuc.  
POMORSKA 10.  
Przyjmuje od 12—21 od —7.

## Lekarz-dentysta Helena Konówna

**powróciła.**  
Zamenhofa (Rozwa-  
dowska) 6. 76-3

## Lekarz-dentysta E. Gliksmanówna

**powróciła.**  
Zawadzka № 16-a  
Wólczańska № 2

## Lekarz-dentysta FELIKS SEIDENGART

Zawadzka 10  
wznowił przyjęcia  
od 10—1 i od 3—7 pon.  
360—10

## Lekarz dentysta Szatensztajn

**Perelmutterowa**  
**powróciła.**  
Cegielniana 15. 259-6

## Ogłoszenia drobne:

**Kupno i sprzedaż**  
(za wyraz 700 m)

**KUPUJE**, płacę 200 proc.  
drożej za złoto, srebro,  
brylanty, sztuczne zęby,  
garderobe, kapy pluszowe  
Proszę się przekonać. Za-  
chodnia № 32, poprzeczna  
oficyna, l. p. m. № 13,  
i Konstancyńska № 6  
II-gie podwórce L. Milich  
330—30

**Wywan perski gabinet-  
owy** sprzedam. Lipowa  
36 m. 2 parter. 581-2

**WZOPA** murowana po-  
szukiwana od zaraz.  
Oferty sub. „H. 15“ do  
adm. „Republiki“ 505—3

**WĘBLE** w wielkim wy-  
borze oraz zakład ta-  
picerski. Roboty tapicer-  
skie wykonuje się szyb-  
ko i względnie tanio.  
A. Brzeziński, Zielona 39  
313—5

**Posady.**  
(za wyraz 400 mk.)  
Nauczyciel nauk han-  
dlowych: buchalterji,  
korespondencji, rachun-  
kowości naucza szybko  
i gruntownie. Wólczań-  
98 m. 14 od 1—3 i  
6—8. 580—3

**10-letni** młodzieniec, z  
średnim wykształce-  
niem, z ładnym charak-  
terem pisma i z porząd-  
nej rodziny poszukuje  
jakiegokolwiek posady  
za skromnym wynag-  
rodzeniem. Oferty do  
admin. dla „Bławata“.

**WYKŁADANIE** 144 r.  
Ewangelickiej  
Gabinet kónigowa  
i światło-leczniczy.  
Godziny przyjęcia: — 11  
Dla pań 6—8.

**Dr. Marja Józefów-Lewinska**  
Chor. weneryczne i skór-  
ne (dla kobiet i dzieci).  
Godz. przyj. od 11—3 p.  
w niedziel. i święta 11—12  
Cegielniana 6.

**Dr. S. Kantor**  
Specjalista chorób skór-  
nych i wenerycznych.  
ul. Piotrkowska 144 r.  
Ewangelickiej  
Gabinet kónigowa  
i światło-leczniczy.  
Godziny przyjęcia: — 11  
Dla pań 6—8.

## Dyrekcje Gimnazjów Towarzystwa Żydowskich Szkół Średnich

w Łodzi

zawiadamiają, że zajęcia w gimnazjach rozpoczną się  
w niedzielę dnia 2 września b. r. o godz. 8-ej rano.

## Skrzypce sprzedam

„Stradivarius“ futerał krokodyl.  
Wawelska № 19, w każdym czasie.

## Pianina zagraniczne

prawie nowe, okazują  
do sprzedania w składzie  
mebli

## S. Salomonowicz i S-Ka

Dzielną 13.

## Dyplomowany krawiec męski

**A. Rogoziński, Łódź,**  
Cegielniana № 32, wejście przez sklep.  
Przyjmuje wszelkie zlecenia  
po cenach konkurencyjnych.

## 3 wksły wydane omyłkowo p. Szejnbergowi

1) na 6,000,000 mkp., wystawca J. A-  
werbuch ul. Pańska № 12, na zlecenie M.  
Jelski i J. Sobolewski, płatny 17.-X. r. b.  
№ 933;

2) na 6,000,000 mkp., wystawca O.  
Mandel ul. Pańska № 12, na zlecenie J.  
Awerbucha, płatny 25.-X r. b. № 934;

3) na 6,000,000 mkp., wystawca Ch.  
Reider ul. Cegielniana № 26, na zlecenie  
M. Jelski i J. Sobolewski, płatny 21.-X.  
unieważniamy i prosimy wystawców  
o niepłacenie takowych 504

Firma M. Jelski i J. Sobolewski  
Łódź, Cegielniana 37.

## PIANINA

najlepszych firm zagranicznych za go-  
tówkę oraz NA RATY do nabycia

Zakątna 21 m. 1B, 1-sze piętro

tamże okazują do sprzedania

## Kasa Ogniotrwała.

**BRYLANTY,**  
srebro, zegarki, stare zęby kupuje  
płacąc najwyższe ceny

**A. Herszkorn,** Cegielniana 37,  
front (róg Piotrk.)

## Dom Handlowy

## BONISŁAWSKI i GOLDMAN

ŁÓDŹ,  
Piotrkowska 130, tel. 292

**SKŁAD:**  
Konstancyńska 109, tel. 830

## BENZYNE LEKKĄ I CIĘŻKĄ

Amerykańskie oleje cylindrowe na przegrz.  
parę i samochodowy

**Nafta, oleje:** maszynowy, wrzecionowy, ga-  
zowy, łożysk, motorowy i in.

**Smary:** do wozów, do lin i do pasów.  
Tłuszcz „Tovotte“, Smoła drzewna, dziegieć  
KARBOLINEUM,

Parafina, Wazelina amerykańska medycyno-  
techn., pasta do obuwia  
i inne przetwory chemiczne.

## CEMENT 3327

## Zakład krawiecki damski

## S. Kaczka

Benedykta 10. Sezon jesienny i zimowy rozpoczął

## Dr. Henryk Goldberg

„Unitas“, Pusta 19.  
Gabinet Röntgenowski, naj-  
nowsze urządzenia.

Prześwietlania i zdjęcia rozpoznawcze. Lecznictwo  
powierzchnowe (choroby skóry) i głębokie (żoły,  
gruźlica i guzy dobrośliwe i złośliwe)

Podłogi kamienno-drzewne  
„AURALIT“  
wykładanie ścian glazurą  
„CERAMENT“

056—  
E. TORNBURG  
Łódź, Al. 1 Maja (Passaż Szulca) Nr. 75.

**Prenumerata:** w Łodzi mk. 70,000 z odnośnikiem do domu mie-  
sięcznie. — Zamlejszcowa mk. 85,000 miesięcznie.  
Zagranicą mk. 120,000 miesięcznie.

„Republika i Express wieczorny“ łącznie 120,000. Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Telefon 22-14. — Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: mk. 1100 za wiersz milimetry (na stronie 8 spacji) W TEKŚCIE: mk. 3000 za wiersz milimetry (na stronie 4 spacji) NADESLANE: mk. 2500 za wiersz milimetry (na stronie 4 spacji) ZARĘCZYNOWE I ZADUBINOWE po fakcie mk. 100000. — Godziny przyjęć redakcji 6—7 po południu. Rekopisów niezamówionych nie zwraca się.

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oltaszewski. — Członk. „Republiki“, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oltaszewski.